Nr. 287 — We Lwowie, Niedziela dnia 14 Grudnia 1879. — **Rok. XVIII.**

Wychodzi codziennie o godzinie 4. po południu z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Przedpłata wynosi:

MIEJSCOWA kwartalnie . . . 4 złr. 50 cent
miesięcznie . . . 1 „ 50 „

Z przesyłką pocztową:

miesięcznie . . . 2 „ — „

kwartalnie w państwie Austrjackiem 6 złr. — ct.
do Prus i Rzeszy niemieckiej
„ Francji
„ Belgi' i Szwajcarji — po 7 złr. 50 cent
„ Włoch, Turcji i księstw Naddu.
„ Serbii

Numer pojedynczy kosztuje 10 cnt.

GAZETA NARODOWA

Przedpłatę i ogłoszenia przyjmują
We Lwowie biuro administracji „Gazety Nar." Plac Halicki w pałacu W. Ulanieckich. Ogłoszenia w Paryżu przyjmuje wyłącznie dla „Gaz. Nar." ajencja pana Adama, Rue Clément, 4, Paris, prenumeratę zaś p. pułkownik Raczkowski, Faubourg Poissonniere 33.; w Wiedniu pp. Haasenstein et Vogler, nr. 10 Wallfischgasse. A. Oppelik Stadt. Stubenbastei 2., Rotter et Cm. I. Riemergasse 13 G. L., Daube et Cm. I. Maximilianstrasse 3.; w Frankfurcie nad Menem w Hamburgu pp. Haasenstein et Vogler.
OGŁOSZENIA przyjmują się za opłatą 6 cnt. od miejsca objętości jednego wiersza drobnym drukiem.
Reklamy w rubryce „Nadesłane" 20 ct. od wiersza.

Wyszło drugie wydanie dziełka
Dr. A. BERGERA
zawierające niezbędne wiadomości
(o chorobach wenerycznych)
dla młodzieży dojrzałej, oraz środki lecznicze.
Z rycinami złr. 1.50. bez rycin 1 złr.
Można nabyć u autora, Rynek l. 28 nad składem rękawiczek Wicherta & Comp. Na prowincję wysełam za pobraniem pocztowem 4051 1–10
Powyższe dziełko powinno się znajdować w rękach nauczycieli, przełożonych zakładów, rodziców, opiekunów, jako też w warsztatach.

Doktor wszech nauk lekarskich
FRANCISZEK FUCHS
dowróciwszy z zagranicy gdzie się kształcił specjalnie jako
dentysta
osiadł stale we LWOWIE przy placu Marjackim dom Wgo Kisielki l. 9. II. piętro.
Ordynuje codziennie od 9 rano do 2. god. po południu.
Dla ubogich od 8—9 rano.
4032 2–3

Przewyborne
przez „SUEZ" sprowadzane
HERBATY
chińskie
a mianowicie:
3703 1 ? Cena za ½ kilo
Nr. 1. **Taszu**, żółtokwiatowa aromat . . . . . zł. 4.40
Nr. 2. **Juniojczan**, białokwiatowa arom. . . . . zł. 3.60
Nr. 3. **Nandzyn**, czarna aromatyczna . . . . . zł. 3 —
Nr. 4. **Souchong**, czarna mało narkot. . . . . zł. 2.50
Nr. 5. **Congo**, czarna familijna zł. 1.80
Nr. 6. **Wysiewki** z herbaty zł. 1.20
Nr. 7. Wysiewki z najlepszych herbat . . . . . zł. 1.50
Kawa po tanich starych cenach, najtaniej w handlu.
St. Markiewicza
we Lwowie, w Rynku l. 42.

Podziękowanie.

Niniejszem poczytuję sobie za miły obowiązek wynurzyć publiczne podziękowanie — tak w imieniu własnem jako też i c. k. uprz. Zakładu kredytowego wiedeńskiego, jako właściciela tutejszego Państwa, tutejszej ochotniczej straży ogniowej i jej naczelnikowi za niesioną szybką i skuteczną pomoc, na dniu 7. grudnia przy pożarze tartaków w Pniowie, a to tembardziej, że miejsce pożaru nie należy do obrębu gminy miasta, a mimo to szanowna straż ochotnicza pospieszyła przy tak ostrym mrozie ze sikawką i wszystkiemi innemi przyborami na miejsce pożaru jak można najprędzej z pomocą, przez co do zlokalizowania pożaru i uratowania przyległego tartaku parowego, zasobów materjału rznięteg i innych przyległych budynków jak najskuteczniej się przyczyniła.

Nie mniej też składam winne podziękowanie c. k. żandarmerji, która jak zawsze tak i teraz była niezwłocznie na miejscu pożaru czynną i do odwrócenia nieszczęścia także znacznie się przyczyniła.

Nadwórna d. 8. grudnia 1879.

Dyrektor dóbr
4127 1–1 *Rudolf Gablenz.*

Na wieczną pamiątkę
Tylko 3 złr. w. a.
Portrety naturalnej wielkości.

malują się po nadesłaniu fotografii w najlepszem wykonaniu i w odpowiedniem podobieństwie tylko za 3 złr. Zadatek przy nadesłaniu obrazu 1 złr. Reszta po dostawie. Termin dostawy 6 8 dni. Atelier: **W. Bodascher,** we Wiedniu, II. grosse Pfarrgasse 2. B. (dawniej Löwengasse).

Na raty
eleganckie ubrania wiosenne, letnie lub jesienne, suknie wierzchnie, paltoty zimowe, czarne ubrania salonowe, szlafroki, futra po cenach jak zagotówkę na spłaty tygodniowe lub miesięczne.
Zamówienia listowne pod cyfrą **„24654"** do Annoncen-Expedition
Rudolf Mosse we Wiedniu.
36 1 1 10

Propinacja
w miasteczku Mosty Wielkie
od 1. stycznia r. 1880 albo prędzej jest z wolnej ręki do wydzierżawienia. Bliższe warunki w Zarządzie dóbr Mosty Wielkie.
4064 1–12

NA ŚWIĘTA
poleca handel
W. MARSZAŁKIEWICZA
we Lwowie, ul. Krakowska 6.
wszelkie towary korzenne:
cukier, kawę, herbatę, rum, wina, owoce południowe itp.
po najmierniejszych cenach
Drożdże prasowane
niezawodne z c. k. uprz. fabryki br. Springer w Reindorf otrzymuję co dzień świeże na składzie.
Każde zamówienie wykonuję odwrotnie i najstaranniej.

NA GWIAZDKĘ!
Magazyn Karola Langa
we Lwowie, ulica Halicka, l. 6,
poleca największy wybór gier towarzyskich dla młodzieży i dorosłych.
GŁÓWNY SKŁAD w GALICJI
Zabawek dla dzieci
każdego wieku:
grzechotki, zwierzątka, lalki gumelastyczne, pajace, lalki w koszykach, ubierane, wołające papa, mama, zwierzątka z futerkiem i biegające, naczynia kuchenne z drzewa, blachy, cyny; kuchenki, saloniki, sklepy, stajenki, szopki, serwisy stołowe, herbaciane, meble z drzewa, metalu i gięte, żołnierze z cyny, z drzewa, pałaszyki, strzelbki, konie, powozy, omnibusy, tramway, bilardye, figury geometryczne, l tarnie magiczne, zegarki, melodiony, gospodarstwa wiejskie, wsie, miasta, polowania, królikarnie, owczarnie, obrazy do składania, budownictwa, łamigłówki, teatrzyki panoramy, kuferki z garderobą dla lalek, pudełka urządzone dla panienek do haftowania, robót paciorkami, kwiatami, i wszelkie w zakres tego należące zabawki.
Lichtarzyki, świeczki, baloniki, gwiazdy, kule szkanne różnobarwne, bombonierki i tysiące różnorodnych przedmiotów do ubierania drzewka.
Ręcząc za towar doborowy i rzetelną usługę.
Cenniki na żądanie franco. 4119 I–6
Zabawki — 3654 1–4

Wiedeńskie dzieciątko Jezus
Tylko za 1 zł. 95 ct.
najnowszych 17 zabawek dla chłopców i dziewcząt każdego wieku i stanu, pomiedzy temi istotnie pyszne i efektowne przedmioty, które sprawiają wrażenie.
Niechaj każdy w ile możności pospiesza z zakupnem, gdyż później nadchodzące zlecenia nie będą mogły rychło być wyekspedjowane, przypuszczamy bowiem, że taniość nadzwyczajna znajdzie wielki odbyt. Nabyć można tylko za 1 zł. 95 ct. 17 sztuk ciekawych zabawek, któremi każde dziecię pięknie bawić się może: całe [illegible] metalu, harmonika, konik na kółkach, balon powietrzny do wznoszenia się, zupełny teatr, piękna lalka, baranek z wełną, kasa oszczędności, pudełko z kołnierzami, djabełek do skakania, figiarz, głowa krzycząca, piękna książeczka z obrazkami dla dzieci, gra w dzwon i młotek, piękna trąbka, pudełko urządzenia kuchennego, szkatułka z lusterkiem i szpilkami.
Wszystko razem kosztuje tylko 1 zł. 95 ct. dla wielkiego zbycia.

Tylko za 2 zł. 95 ct.
Cała bitwa żołnierzy pod Serajewo, karton z meblami, karton zupełnego urządzenia kuchennego, pyszny balon powietrzny z napisem Balon Captif, piękna gra w cierpliwość i zatrudnienia siebie samego dla chłopców i dziewcząt każdego wieku, pyszna kasa oszczędności, szkatułka z dobrego drzewa, napełniona 6 trzonkami do piór, ołówkami, 50 piórami stalowemi, piękna torebka szkolna dla chłopców i dziewcząt, kostka czarodziejska, napełniona bonbonami i przedmiotami ozdobnemi, piękna lalka paryska, kieska napełniona monetami złotemi, istotnie piękny zegarek remonter z pozłoconym łańcuszkiem, do nakręcania bez kluczyka, mechaniczny skoropęd, poruszający się, ptak cudowny, trąbka z metalu brytania, zupełnie nowa, gra kart w pasyjansa, książka z obrazkami dla dzieci bardzo zajmująca.
Wszystko to razem kosztuje tylko 2 zł. 95 ct.

Tylko za 4 zł. 95 c.
Jest to coś nadzwyczajnego w swoim rodzaju, piękne lusterko kieszonkowe z optycznem szkłem z chińskiego srebra wraz z torebką na szpilki, paryski ptak śpiewający w czarodziejskiej klatce, nowy balon captif, który podnosząc się w powietrze gra jedną arję, pyszna lalka z włosami, bardzo wielka, z żywemi oczyma i mocnego korpusu, żelazna kuchenka angielska z całem naczyniem i fajerką, z zupełnem urządzeniem kuchennem, z wszystkiem czego tylko pragnie serce dziecka, pyszny fortepian z klawiszami, grający najpiękniejsze melodje: An der schönen blauen Donau, Letzte Rose, powabny koszyk podczas spaceru z rozmaitemi haftami, cała bitwa żołnierzy, dobrze w pudełku opakowane, kompletny teatr do ustawienia, z wszystkiemi dekoracjami, zasłoną i figurami do przedstawienia Wilhelma Tell, powabny zegarek z łańcuszkiem, piękny pałasz metalowy, strzelba Lefaucheux, ładownica ze skóry lakierowanej, zabawna gra dla zatrudnienia siebie samego, przez profesora Guibert Blonchon, najciekawsza zabawka, jaką dla dzieci wieku starszego dotąd wynaleziono, dzieci mogą dniami się nią zatrudniać, nie tracąc ochoty, a nawet sprawia wrażenie na dorosłych, tudzież mapa, urządzona z rozmaitemi przyborami do pisania, flet czarodziejski przez sławnego Mozarta, kostka cudowna, zawierająca cukierki i przedmioty ozdobne, tudzież 20 ozdóbek na drzewko wraz z 20 elektrycznemi świeczkami na drzewko. *Wszystko to razem od góry do dołu, kosztuje razem, jeżeli zamówienia wcześnie nadejdą*
tylko 4 złr. 95 ct.

Oprócz tych ogromny skład wszelkich gatunków zabawek w zapasie. Lalki od pojedynczych do najlepszych, ubrane lub nie po ct. 20, 50, 1 zł. do 25 zł. sztuka; zupełne przybory żołnierskie dla chłopca do 10 lat, jakoto kasko, strzelba, pałasz, ładownica, trąbka, bęben. Wszystko razem po zł. 1.50 2.20, 3.50, 4 do 5 zł.; wyekwipowanie straży ogniowej zł. 3.50, w ogóle każda możebna zabawka o 60 procent taniej jak wszędzie.
Sprzedaż odbywa się od 30. października do końca grudnia w
Grosser Ausverkauf
der neuen Spielwaaren
we Wiedniu, Praterstrasse 16. 3567 ?–?

Najodpowiedniejsze
PODARUNKI
Na Gwiazdkę i Nowy Rok
poleca
SKŁAD TOWARÓW
optycznych i mechanicznych
J. Neuhöfera,
ces. król. nadwornego optyka
we Lwowie,
przy ulicy Karola Ludwika pod l. 9.
4093 róg ulicy Sykstuskiej. 1–6

Handel galanteryjny i broni
FRANCISZKA EHRLICHA
we Lwowie,
w rynku róg Halickiej ulicy l. 22.
zawiadamia niniejszem Szanowną Publiczność, że otrzymał
z Berlina
w największym wyborze zupełnie nowe hafty zaczęte, gotowe i mondorowane,
jako to: przeszło 200 sztuk poduszek **zaczętych** powleczonych i gotowych, różnemi najnowszemi ściegami na kanwie. **Peneloppe, Jawy Juty** i na suknie, robotą aplikacji, dywany **Antipedja, Ornaty, Stuły, Lambrequen, dzwonkociągi, kosze ścienne, szelki, czapki, pantofle i trzewiki, podstawki, drzymki, torby myśliwskie, pasy do strzelb, bordury** do dywanów i foteli, na ręczniki, **wszadła** na suknie, **klucze i zegarki, na pulares i tytonierki, znaczki** do książek, **naciski** do obcierania piór, **mapy, widoki** itd. Jako też przybory do haftu, tj. **prawdziwą berlińską włóczkę,** dekagr. 12 centów, **filozella, pella, sznelka, jedwab kordonkowy, haczki, wałeczki** stalowe kościane i drewniane.
Zlecenia z prowincji uskuteczniają się odwrotną pocztą. 4045 1–6

Na święta!
WINA
austryackie,
WĘGIERSKIE,
styryjskie,
FRANCUSKIE,
reńskie,
hiszpańskie,
szampańskie,
sprzedaje
handel hurtowny
Karola Wernera
we Lwowie
ulica Sobieskiego nr. 8.
Bogdanówka
na Gródeckiem nr. 2 i 9
na litry, 3789 17–?
w butelkach,
w BECZUŁKACH,
w beczkach.
PORTER angielski
Cennik na żądanie.

Kalendarze polskie, niemieckie i francuskie.

NA GWIAZDKĘ!!!
Księgarnia K. WILDA we Lwowie
ul. Akademicka l. 3. obok hotelu Zorza
poleca
wielki wybór książek
dla dzieci, młodzieży i dorosłych
najnowszych ozdobnie oprawnych, illustrowanych. Dawniejsze sprzedaje po cenach znacznie obniżonych.
Niemniej obfity zbiór
nut na fortepian, do śpiewu
i na rozmaite instrumenta w wydaniach oryginalnych (w wielkiej części także w cenach zniżonych i w **edycjach tanich** Petersa, Litolffa i innych. Cenniki bezpłatnie. Biorącym więcej naraz wszelkie możliwe ustępstwa. 4085 1–5

Cukiernia M. Kosteckiego
przy **ul. Karola Ludwika,** oraz
FILIA *przy ulicy* ***Czarneckiego,***
zaopatrzone zostały w **najwyborniejsze cukry,** do ubierania drzewek, przez komisję sanitarną za nieszkodliwe do jedzenia uznane.
Wielki wybór cukrów deserowych, czekoladek, owoców suchych, oraz pudełeczek kartonowych, bonbonierek strojnych i rozmaitych przedmiotów na podarunki świąteczne i noworoczne.
Flakony do podróży, napełniane likierami francuskiemi i wódkami własnego wyrobu.
Zamówienia świąteczne w miejscu i na prowincję, wykonują się starannie i punktualnie. 1–3

Podarek na Boże Narodzenie i Nowy Rok!
Hektograph, patentowany aparat multiplikator za pomocą którego z jednego oryginału, jako to: odezwę, plan sytuacyjny, portret, nuty, 80—100 kopii na suchej drodze, równocześnie w rozmaitych kolorach atramentu, w nader pojedynczy sposób pomnożyć można. Elegancko zrobiony, z przyborami, w formacie oktawki, przydaje się dla dzieci lub dorosłych jako podarek na Boże Narodzenie, sztuka 3 zł. 50 ct. i wyżej, wraz z opakowaniem z dostawą, franco pocztą 4 zł. za zaliczeniem lub nadesłaniem gotówki.
Czarny atrament do pomnażania do hektografu mamy zawsze w zapasie zarazem ostrzegamy przed kupnem bezwartościowych aparatów, wyrabianych przez nieuprawnionych do tego.
Aparat nasz opatrzony jest płytą mosiężną, na której wycisnięte są imiona Kwayser, et Lewitus.
Józef Lewitus, we Wiedniu, I. Babenbergerstrasse 9.

Najnowszy i największy z taniości znany

Magazyn zabawek
HENRYKA MÜLLERA
przy rogu ulicy Halickiej, nr. 6.,
we Lwowie,
poleca swój obficie zaopatrzony
Skład Zabawek,
osobiście zakupionych w Paryżu, Lipsku, Norymberdze i Wiedniu, jakoteż wyrobów krajowych,
Na Gwiazdkę i Nowy Rok!
a to:
Lalki pysznie ubrane z włosami i bez włosów, sztuka po ct. 15, 20, 30, 40, 50, 60, 80, i złr. 1 do 15.
Zabawki pomysłu Fröbla; rozbudzające umysł dziatek, oraz pouczające dla wieku od 5 do 10 lat, sztuka od 50 ct. do 5 zł.
Pianina metalowe, flety, skrzypce, harmoniki, trąbki, katarynki, fortepianiki, sztuka od 20 ct. do 5 zł.
Latarnie magiczne, poprawnego systemu z 12 obrazk., sz. od zł. 1 do 20.
Zwierzęta z futerkiem wszelkiego rodzaju, sztuka od 15 ct. do 5 złr.
Ubrania dla dziatek, jako to: porucznika, ochotnika, Jokeya, strażaka ogniowego, sztuka od 4 do 6 złr.
Wozy pakowne, omnibusy, koleje, powozy, kolej konna, sztuka od 20 ct. do 20 złr.
Konie do huśtania drewniane i inne, szt. po zł. 3, 4, 5, 6 do 15.
Gry towarzyskie, jako to: domina, loterje, fortece, szachy, wyścigi i bardzo wiele innych gier, dających do myślenia, sztuka od 50 ct. do 5 zł.
Strzelby, pałasze, ładownice, czaka, sztuka od 30 ct. do 5 zł.
Wielki wybór **pudełkowych zabawek,** przedstawiających wsie, gospodarstwa, polowania, naczynia kuchenne, żołnierzy, szt. od 10 ct. do 5 zł.
Dziękując Szanownej Publiczności za łaskawie doznane względy i zaufanie ku mojej firmie, polecam i nadal mój magazyn, ręcząc za dobry towar i rzetelną usługę —Łaskawe zlecenia z prowincji załatwiam jak najsumienniej.
Towar kupiony za **5 zł.** odsyłam franco. — Cenniki na żądanie franco.

Miłe dzieci! Cieszcie się!
Daremnie otrzyma każdy
100
podarunków dla dzieci na Gwiazdkę.
Z powodu zwinięcia moich olbrzymich magazynów, jakoteż z powodu złego odbytu, zmuszony jestem mój handel zwinąć, a nagromadzone towary, własnego wyrobu, za **bezcen sprzedać** Za nadesłaniem należytości lub za pobraniem **5 zł. 35 ct jako wartości wyrobu, otrzyma się 100 niżej wymienionych pysznych i doskonale wyrobionych przedmiotów na gwiazdkę dla dzieci każdego wieku, także i dla dorosłych**
daremnie.
Chociaż wszystko to zdaje się być nie do uwierzenia, gdyż każdy przedmiot przedstawia najmniej pięciokrotną wartość, wystarczy jednak zrobić próbę aby się przekonać, że się coś podobnego nie wydarzyło dotąd, albowiem chodzi mi tylko o koszta wyrobu. Wszystko **inne daruję**
Fortepian francuski złocony, czysto nastrojony z klawiszami
Komik jadący z cyrku Renza, nader komiczny.
Indyjska gra dzwonków, samogrająca, elegancki kawałek z dzwonkami.
25 sztuk **lichtarzyków na drzewko,** z malowniczego metalu, malowane.
Zegarek kieszonkowy bez werku z grą w kostki, łańcuszkiem i wskazówkami.
Panorama kolorów, senzacyjny kawałek, z oprawą złotą.
25 sztuk **brylantowych ozdóbek na drzewko,** efektowne, lśniące owoce.
Lalka wielka, która śpi, czuwa i płacze.
Flet najmilszych akordów, każde dziecko nauczy się łatwo grać.
25 świeczek na drzewko, pachnące, we wszelkich kolorach.
Naczynie zupełne do kuchni, z oczyszczonej stali brytania — zdrowiu nieszkodliwe.
Neceser do szycia, skromny i elegancki, ze złota talmi, z urządzeniem.
12 sztuk pięk. **koszyczków angot,** do napełnienia cukierkami.
Garnitur broszka i kolczyki, z najlepszego złota double z imitowanemi kamieniami; żaden złotnik nie rozróżni takowych od prawdziwych. Sam ten garnitur przedstawia już znacznie większą wartość, jak wszystkie 100 przedmiotów razem.
Lampa naftowa z banią i cylindrem do napełnienia naftą.
Zupełny sztuciec jadalny dziecięcy, z metalu britania, miły.
Książka z kolorowemi obrazkami dla zabawy i nauki.
100 sztuk Wszystko od góry do dołu. to jest 100 sztuk, kosztuje razem **5 zł. 35 ct.** Prócz tego otrzyma każdy zamawiający jako dodatkowy prezent. **2 wyższe olejno-drukowe obrazy,** przedstawiające: **„Narodzenie Chrystusa** i **„Pańską Wieczerzę"**, wyrób niebywały w tem stuleciu.
Adres: 3616 1–8
Erstes österr Export-Geschäft,
we Wiedniu, Innere Stadt, Albrechtgasse Nr. 2.

Praktyczne podarunki na gwiazdkę!!
poleca handel
Wilhelma Seyfartha
we Lwowie
przy placu Marjackim ulica Teatralna Nr. 1.
Papiery listowe de fantaisie z najmodniejszemi emblemami, dewizami, nagłówkami, pojedyńczemi literami i monogramami; w szkatułkach ozdobnych i pojedynczych.
Bilety korespondencyjne pojedyncze i podwójnie składane, białe i kolorowe fantaisie z emblemami i bez tychże.
Gry towarzyskie dla chłopcow i dziewcząt.
Robótki zaczęte wedle metody Freblowskiej w pudeleczkach ozdobnych. **Książeczki** z obrazkami z tekstem i bez tekstu. Ozdobne **kasetki** papierowe napełniane perfumą i mydełkami na każdą cenę.
Do „Bożego drzewka" ozdoby ze szkła, imitujące różne owoce w pudeleczkach sortowane.
Szopki do wycinania i sklejania, ładnie kolorowane.
Magazyn towarów galanteryjnych i sztuk pięknych, wyroby z bronzu, skóry i drzewa. Oryginalne perfumy, mydła, pomady, olejki i prawdziwa woda kolońska. Karty wizytowe litografowane i drukowane na białym lub kolorowym kartonie.
Na czas karnawału ordery i przybory kotyljonowe.
Łaskawe zamówienia z prowincji załatwiam odwrotną pocztą!

Na spłaty częściowe ściśle podług kursu dziennego
sprzedajemy w miesięcznych ratach po 6 zł.
Wiedeńskie losy miejskie
z doliczeniem tylko 5 zł (tj. ledwie 4prct. r.) za odsetki i drobne wydatki. Już złożenie pierwszej raty zapewnia prawo gry
w Ciągnieniu d. 2. stycznia 1880.
Co roku 4 ciągnienia. Główna wygrana zł. 200 000, ogół wygranych zł. 1,651.000, najniższa wygr. na zł. 130, stopniując do 200 zł.
Dokładne prospekty o zaletach tych losów, w których wykazano, że
wiedeńskie losy miejskie
są najlepszymi i najtańszymi losami
wysyłamy na żądanie bezpłatnie i franco.
Ponieważ spodziewamy się rychłego podniesienia się kursu, upraszamy o odwrotne zamówienia.
Wechslergeschäft der Administration
Ch. Cohn. 3618 1–8
we WIEDNIU Wollzeile 13 **„MERCUR"** **we WIEDNIU Wollzeile 13.**

Pierwszy główny i specjalny
MAGAZYN BRONI
potrzeb do polowania i podróży,
oraz perfumerji i artykułów toaletowych
Alfreda Dzikowskiego
przedtem Bonifacego Stillera
we LWOWIE, przy ul. Karola Ludwika l. 1.
poleca pod gwarancją wypróbowaną

BROŃ myśliwska,
wyrobu najsławniejszych francuskich, angielskich, belgijskich, czeskich i niemieckich fabrykantów
jako to:
Pojedynki kapzlowe ze śrubą patent. od 6 do 25 zł.
Dubeltówki „ „ od 12 do 80 zł.
Dubeltówki odtylcowe Lefaucheux od 25 do 150 zł
Dubeltówki „ Lancaster od 35 do 200 zł.
Dubeltówki iglicowe Dreusego i Teschnera od 120 do 150 zł.
Dubeltówki i pojedynki dla dzieci od 8 do 40 zł.
Sztućce i pistolety salonowe Flobert od 8 do 35 zł.
Rewolwery
5, 6, 7 i 10cio strzałowe Lefaucheux, Lancaster, Scharps, Galland, Warnant, Buldog, Sederl i inne do łamania i samoistnego wyrzucania łusek od złr. 4.50 do 50 zł.
SPADRONY i RAPIRY oraz **wszelkie przybory do szermierki.**
KARABELE do stroju polskiego i inne starożytności
Patrony do wszystkich systemów broni i do wszystkich kalibrów pragskie, francuskie, angielskie setka od zł. 1.50 do 5 zł.
Przybitki w rozmaitych gatunkach. Śrut kule itd.
MASZYNKI do robienia ładunków i wsadzania kapsli.
Torby myśliwskie, *kartusze i paski na ładunki, siatki i troki futerały i paski do strzelb i rewolwerów.*
Kufry i torebki do podróży, deszczochrony, laski, spicruty, hetzpeitsche i batogi, obroże i smycze na psy.
PERFUMY, mydła, kosmetyki, pudry francuskie i angielskie.
Prawdziwa **woda kolońska** butelka od 50 ct. do 6 zł.
SZCZOTKI do włosów, szczoteczki do zębów i paznokci, grzebienie i lusterka, oraz **wszelkie inne artykuły toaletowe.**
BRZYTWY najsławniejsze szwajcarskie Lecoultrego z 1 do 7 ostrzami oraz paski, pędzle i rozmaite mydła do golenia.
KAPELUSZE i CZAPKI myśliwskie od zł. 2.50 do 4 zł.
Galanterja myśliwska w nader obfitym wyborze z rogów jelenich i bronzu. 4005 2–?

Lwów d. 13. grudnia.

(Proklamacja nihilistów. — Moskiewscy ludzie czynu i ich nowy pomysł. — Sytuacja Anglików w Afganistanie. — Protest żydów ortodoksów przeciw podżeganiom żydów postępowców. — Konferencja centralistyczna u Schmerlinga. — *Nowa Presse* w kłopotach. — Z Bośnii.)

W dzień wjazdu cara do Petersburga nihiliści — jak dowiaduje się *Daily News* — wydali proklamację, w której oświadczają, że niepowodzenie ostatniego zamachu nie zraża ich bynajmniej i nie odejmuje im wcale otuchy; zmusza ich tylko do tego, aby odtąd postępować z większą przezornością. Proklamacja zwraca się następnie przeciw carowi, oskarża go jako przyczynę wszystkich nieszczęść Moskwy i nazywa go uosobieniem dospotyzmu. Zapowiada tedy, że rewolucjoniści dopóty będą godzili na jego życie, dopóki car nie odstąpi swej władzy parlamentowi, swobodnie przez lud wybranemu.

Standard dowiaduje się, że w skutek ostatniego zamachu Wałujew wpadł w zupełną niełaskę. Wygotowywał on — jak wiadomo — podczas ostatnich paru tygodni projekt reform, mających wprowadzić coś w rodzaju konstytucji w caracie, — i z projektem tym zjawił się na audjencję do cara. Car porwał ten projekt z rąk jego, rzucił w ogień płonący na kominku i krzyknął: — „Mnie teraz innych potrzeba projektów, wypracowywanych przez ludzi czynu a nie przez sentymentalnych doktrynerów, do których pan należysz!“ I odwrócił się plecami do Wałujewa. Wałujew nisko się ukłonił przed temi plecami i wyszedł z gabinetu.

Natomiast „ludzie czynu“, o których car wspomniał, wzięli się do roboty i jak donosi *Kreuz Ztg.* wygotowali plan, który ma być szczytem tego, co dotąd w dziejach despotyzm wymyślił. Według tego planu nastąpi jeszcze większa centralizacja władzy, albowiem po nad ministerjami utworzony zostanie komitet, złożony z paru zaledwie osób, używających zupełnego zaufania carskiego, który kontrolować będzie działalność ministrów. Car przyszedł bowiem do przekonania, że jego ministrowie, każdy w zakresie swego departamentu, zanadto wiele posiadają autonomii. Komitet ten będzie tedy śledził za rozporządzeniami ministrów, kontrolował ich czyny, znosił lub modyfikował ich dekreta, słowem za pośrednictwem ministrów, zredukowanych do roli biurokratycznych maszyn, rządził samowładnie w dwójce lub w trójce całym caratem.

Liczba osób aresztowanych w Moskwie od dnia zamachu wynosi już podobno przeszło dwa tysiące.

Anglikom coraz podobno gorzej powodzi się w Afganistanie. *Times* zawezwał wczoraj rząd, ażeby wycofał wojska z Afganistanu, albowiem — twierdzi *Times* — honor Anglii zdobyciem Kabulu został już salwowany. Artykuł ten *Timesa* uderzył w Londynie wszystkich, albowiem każdy się domyślił, że widocznie musiał *Times* prywatną drogą otrzymać z Afganistanu niepomyślne wiadomości, skoro rząd do odwrotu nakłania. A trzeba wiedzieć, że obecnie angielskie pisma nie mają korespondentów w armii, operującej w Afganistanie, gdyż wicekról Indyj takiemi warunkami obostrzył ich pobyt, iż żaden na przyjęcie tych warunków zgodzić się nie chciał. Publiczność angielska pozbawiona jest tedy wszelkich dokładnych relacyj i z tego względu okazuje się bardziej skorą do podejrzywania. Nic przeto dziwnego, że artykuł *Timesa* pewien niepokój wywołał wczoraj w Londynie.

Niepokój ten, jak się okazuje z dzisiejszej depeszy, zupełnie był uprawniony. Anglicy, zdaje się, porządnie zostali pobici w pobliżu Kabulu, jakkolwiek depesza twierdzi, że jen. Macpherson „zadał wrogowi znaczne straty.“ Przyznaje ona bowiem w końcu, że mimo tych strat i mimo dwudniowej walki, wróg ten w znacznej sile trzyma się w okolicy stolicy. Nie opuścił więc swego stanowiska, a bądź cobądź nie on został zaatakowany przez Anglików z nienacka, lecz właśnie umiał jen. Macphersona zaskoczyć nieprzewidzianie. W takich razach atakujący zwykle mają za sobą szansę zwycięztwa.

Otrzymaliśmy następujące pismo:

„W nadeszłem dzisiaj, przez J. Werbera w Brodach wydawanem piśmie *Hajbri* z d. 5. bm. znajduje się na 1. kolumnie 2. przedziałce wiadomość, że w sprawie ustawy wojskowej dwóch polakich i dwóch czeskich deputowanych w Izbie posłów miało mowy, przyczem pismo dodaje uwagę: „Rozumie się samo przez się, dokąd duch ich zmierza, wiadomo bowiem oddawna, że Polacy i Czesi inaczej myślą jak wiernokonstytucyjni, i że zawsze mają zwyczaj tworzenia kilku frakcyj, i korzystania z każdej rzeczy jedynie dla siebie.“

To zuchwałe oszczerstwo, to bezczelne kłamstwo ze strony pisma, cześć tych obu szlachetnych narodów tak dalece na pręgierz wystawiające i już przez to samo na dojmującą chłostę zasługujące — mogłoby jednak wobec tej okoliczności, że żydzi są powszechnie uważani za związanych ze sobą solidarnie pod każdym względem, przypisane być całemu narodowi żydowskiemu i odpowiedzialność za to nań zwalić, coby dla żydów w ogóle wywołać mogło następstwa najsmutniejsze.

Podpisane Towarzystwo „Machsike Hadas“ widzi się przeto spowodowanem, jako organ ortodoksalnych żydów Galicji oświadczyć niniejszem publicznie, że to w Brodach przez J. Werbera wydawane pismo *Hajbri* jest organem wyłącznie tylko takzwanych postępowców, więc też ich tylko dążności reprezentuje i propaguje, z ortodoksalnem zaś żydowstwem nic wspólnego niema. Żydowstwo ortodoksalne zawsze wysoce ceniło narodowości polską i słowiańskie, pośród których mieszka, i z najgłębszą wdzięcznością uznaje wielkie dobrodziejstwa, opiekę i pomoc, jakich narodowości polska i słowiańskie w średnich wiekach, a także w czasach późniejszych aż dotąd żydowstwu użyczały, tudzież gorące modły wysyła do nieba o szczęście i pomyślność dla tych szlachetnych narodów.

Upraszamy najuprzejmiej szan. redakcję w imię prawdy o łaskawe umieszczenie tych słów w swojem szan. piśmie, abyśmy nasze lojalne uczucia dla tych dwóch szlachetnych narodów — Polaków i Czechów — zamanifestować zdołali.“

Lwów d. 10. grudnia 1879.

Z szczególnem poważaniem, Towarzystwo „Machsike Hadas“. Pod nieobecność prezesa: *Samuel Margosches* w. r. wiceprezes.“ (Pieczęć.)

Na konferencję centralistów obu Izb Rady państwa, zeszli się d. 11. bm. u p. Schmerlinga i na jego zaproszenie prezesi i wiceprezesi klubów centralistycznych Izby posłów: Klier, Kopp i Sturm od postępowców, Weber, Doblhof i Hofer od liberałów, Rechbauer jako prezes centralistycznego komitetu wykonawczego Izby posłów, tudzież członkowie centralistycznego komitetu wykonawczego Izby panów: ks. Schönburg, ks. Frydryk Liechtenstein, hr. Wrbna i Hasner. Przewodniczył Rechbauer, a zagaił Schmerling. Główny przebieg konferencji już nam wiadomy. Tu dodamy, że postępowcy otwarcie oświadczyli, iż nie zgodzą się na dziesięciolecie — gdy tymczasem liberały, zwłaszcza Weber oświadczyli się z oględnością, dającą do zrozumienia, że wielu z nich ze względów okolicznościowych przystąpiłoby do zdania Izby panów, a inni może by uchylili się od głosowania, tak iżby ustawa wojskowa za powtórnym razem uzyskała większość dwóch trzecich. Zresztą kluby zajmą się tą sprawą, gdy z Izby panów wróci do Izby posłów. Możliwość kompromisu odrzucili członkowie Izby panów.

Otóż godne uwagi jest, że *Nowa Presse* na wszystkie bogi centralistyczno-niemieckie zaklina Schmerlinga i jego towarzyszy, aby jakim kompromisem umożliwiono centralistom Izby posłów wyjście z fatalnego położenia, w które się wpakowali. W ogóle *Nowa Presse* bardzo płaczliwie teraz przemawia. Oświadcza, że centraliści Izby posłów chętnie by przystali na zdanie Izby panów, aby niedopuścić rozdwojenia między centralistami obu Izb, ale za tem ustępstwem poszłoby nieuchronnie rozszczepienie się obozu centralistycznego Izby posłów. Chodzi zatem o nakłonienie postępowców, aby przystali na dziesięciolecie! Wszelako sprawozdanie komisji wojskowej tak kategorycznie z powodów rzeczowych, patrjotycznych i wszelkich innych przemawia za dziesięcioleciem; tak kategorycznie wypowiada, że zasadom wiernokonstytucyjnym w niczem dziesięciolecie się nie sprzeciwia; tak dobitnie powołuje się na koronę — że ani myśli, aby centraliści Izby panów, gdzie większość mają, poczynili Koppom i Sturmom ustępstwa.

Z Zagrzebia donoszą o ogromnem wzburzeniu pomiędzy ludnością bośniacką z powodu postępowania urzędników, nieznających ani języka ani obyczajów krajowych. Kilka deputacyj muzułmańskich ma się wybierać do Wiednia ze skargami. A nawet podobno i w Stambule muzułmanie bośniaccy tę sprawę poruszyli.

Propaganda moskiewska.

Wczoraj na ruskiego Jędrzeja odbyło tak zwane „Obszczestwo russkich dam“ swoje doroczne walne zgromadzenie. Towarzystwo to zawiązało się niedawno, i liczyło w swem gronie także i bardzo wiele Rusinek. Przewodniczącą była p. Kowalska, żona radcy i posła Wasyla Kowalskiego; do wydziału wchodziły prócz innych pań także i p. Płoszczańska i p. Łepkowa.

Już zeszłego roku wszczęła się była mała borba o pieczątkę, na której figurowały w słowie „ruski“ dwa *ss*, jednakowoż burzę zażegnano tem, że nie rozstrzygano sprawy głosowaniem. Dopiero na piątkowem walnem zgromadzeniu podniosły Rusinki to pytanie na nowo, i zrobiły z tego *conditio sine qua non*. Mianowicie p. Ogonowska, żona profesora literatury ruskiej na naszej wszechnicy, wystąpiła z kategorycznem żądaniem usunięcia dwu *ss*-ów, któremi, jak wiadomo, towarzystwa moskiewskie różnią się od towarzystw ruskich. Zgromadzenie było bardzo burzliwe.

Rozpoczęły się debaty, a właściwie hałasy, wcale niewłaściwe pośród dam, matek i wychowawczyń przyszłego pokolenia. Najzaciekiej broniły dwu *ss*-ów pp. Kowalska, Łepkowa, Sywulakowa i siostra radcy p. Kowalskiego. Gdy pani Kowalskiej przedstawiano, że jej mąż wprawdzie z bojaźni, ale mimo to zwykł pisać słowo ruski z jednem *s*; że mąż pani Łepkowej, katecheta w gimnazjum polskiem, uczniom w zadaniach ruskich dwa *s* kreśli; że cały św. Jur i p. Kowalski, układając adres do Najjaśniejszego Pana w dzień srebrnego wesela, pisali słowo ruski jak się należy, — odpowiedziała p. Kowalska, że jej mąż teraz już rozumniejszy, i pisze zawsze dwa *ss*. (A kimże był przedtem?) Pani Łepkowa wpadła w taki zapał, broniąc moskiewszczyzny, że stentorowym głosem wykrzyknęła: „Jestem Moskalką i Moskalką umrę“ — w czem jej drugie towarzyszki wrzawą wtórowały.

Dostało się przytem i Rusinkom porządnie; nie szczędzono pięknych słóweczek z zjuchtowanych usteczek. Wiele dam, nieprzyzwyczajonych do takich karczemnych scen, opuściło zgromadzenie, to też pozostałe Moskiewki wykrzykiwały na wszystko co ruskie z pełnego gardła. Jakiś p. Biłeńki czy Syweńki dodawał im jeszcze ochoty. W końcu opuściły Rusinki salę i oznajmiły swe wystąpienie z Towarzystwa, rezygnując zarazem i z przyjemności, widzenia tej niedzieli w sali Frohsinnu amatorskiego przedstawienia, w którem popisowe role mają panie Płoszczańska i Łepkowa.

Zapewne ucieszy się p. Kowalski niemało tem wystąpieniem swojej małżonki i podziękuje jej, że zdeklarowała go jako „korennoho Rossa“. W samej rzeczy ciekawiśmy, jak p. radca będzie na przyszłość bronić swego „lojalitetu“ wobec sentencji: „Jestem Moskalką i umrę Moskalką“, do której tak szczerze i chętnie p. Kowalska *e tutti quanti* przyznały się? Tak to bywa! Na ustach w sejmie, w Radzie państwa, w Wydziale krajowym, przed panem ministrem lub prezydentem ma się ruskość na ustach, a w sercu, w domu, przez żoneczkę propaguje się moskwicyzm. Nieszczęśliwyż i ten naród, który musi losy swe powierzać takim dwuznacznym osobistościom, ludziom bez miłości swego języka, ludziom bez wszelkich idei narodowych, chętnych służyć nie wiemu już komu — byle tylko nie swej ojczyźnie! Rzeczywiście jest to niemała zagadka, że Rusin węgierski prędzej będzie Węgrem lub Słowakiem, Rusin w Galicji — Polakiem lub Moskalem, na Bukowinie — Wołochem, a w Moskwie — narzędziem „abrusienia“, jak Rusinem we właściwem znaczeniu tego słowa. Niemniej dziwić się także wypada, że stronnictwo narodowe ruskie na podobne objawy najniższej tej przewrotności bardzo obojętnem okiem pogląda. Przeciw zdrajcom ojczyzny i narodu swego należałoby wystąpić z wszelką energią.

Jak widzimy, damy ruskie wygadały się publicznie z tem, co było na myśli mężów ruskich przed i podczas walnego zebrania Rady ruskiej.

Ma zatem Moskwa w Galicji formalny Moskiewski Rząd Narodowy, podzielony na dwa departamenta: męzki i żeński.

I znowu, jak przy sprawozdaniach o walnem zebraniu Rady ruskiej, kończymy zapytaniem: Co dalej?...

Korespondencje „Gaz. Nar.“

Warszawa d. 5. grudnia.

Za Mikołajowskich jeszcze czasów, Leichte, członek komisji śledczej w cytadeli warszawskiej, powołującym się na prawo, obowiązujące w kraju, zwykł był mawiać: „Prawo pisze się nie dla was, lecz dla Europy, obowiązkiem waszym ślepe poddanie się zamiarom rządu i wskazówkom naczelników.“ Głęboka ta prawda pod rządem Moskwy i dziś na każdym da się potwierdzić kroku. Od niedawna wiele dzienników moskiewskich pisze o zbliżeniu się z Polakami, o poszanowaniu narodowości naszej. — „Miał słuszność rektor Liske — powiadają *Nowosti* — wznosząc toast: „Jeszcze Polska nie zginęła!“ tak jest, nie zginęła, ma i mieć będzie własną literaturę i sztukę, potrzeba tylko, by Polacy, przeświadczywszy się, jak p. M. Bobrzyński, o nieudolności swej do życia publicznego, zapomnieli o przeszłej odrębności i duszą wcielili się w narody, z któremi ich los połączył.“

„Szanujemy język i obyczaje polskie, woła dotąd polakożerczy *Gołos*, a w połączeniu z Polską nie będziemy się obawiać ani Austrji ani Prus, czy to one z osobna czy razem przeciw nam wystąpią“; a za temi dziennikami i wiele innych zawodzi pieśni o poszanowaniu języka, obyczajów, praw i godności Polaka.

Myślicie więc, że przy takich pojęciach inteligencji i odezwach prasy, jeżeli nie na Litwie, Wołyniu lub Podolu, to przynajmniej w Kongresówce czyli tak zwanem Królestwie Polskiem prześladowanie polskości zwolniało i choć drobną cząstkę tych praw, o jakie Moskwa dla Bułgarji się dopominała, u siebie do Polski stosuje? Mylicie się. Głosy prasy to dla Europy, dla obałamucenia nie patrzących na rzecz zblizka, dla Polski zaś zdwojone usiłowania wynarodowienia.

Dla zobrzydzenia w oczach dzieci polskich imienia i wspomnień Polski, posłuchajmy, jak Lebiedjew w podręczniku geograficznym dla gimnazjów, opisuje Białoruś: „Lud na Białorusi, ten sam co na Wielkorusi, tak był do roku 1860 prześladowany przez Polaków, którzy go inaczej nie nazywali jak „psiakrew“, a jego wiarę „psią wiarą“, że był ponury, smutny, kraj swój nazywał „zabranym krajem“, a żywił się chlebem z mąki, zmięszanej z korą. Dopiero po oswobodzeniu od Polaków, stał się wesołym, zamożnym, często znaleźć u niego można 5 do 6 koni, a powtarza nieustannie: Boże daj długie życie carowi oswobodzicielowi.“

W historji Izmaiłowskiego, także przepisanej do wykładów gimnazjalnych, przy opisie wojny Stefana Batorego z Iwanem Groźnym, Polacy przedstawieni są gorzej od Tatarów, wprost jak horda rozbójników i złodziei.

Jan Sobieski oswobodził Wiedeń na czele Kozaków za pozwoleniem cara — zgoła fałsz na fałszu, tak skierowany, aby niewiadomych obałamucić, a znających prawdziwy stan rzeczy, rozdrażnić.

Przechodząc od teorji do praktyki, niewolno uczniom pomiędzy sobą rozmawiać po polsku. Uczeń całujący w gimnazjum, za przemówienie ojczystym językiem, o chlebie i wodzie siedzi 24 godzin w areszcie a karę tę przypłaca chorobą.

Przechodząc z murów szkolnych do życia społecznego widzimy we władzach administracyjnych, gdzie wszystkie czynności prowadzą się w moskiewskim języku, wyższe posady zajęte przez prawosławnych. Polacy pełnią tu czynności tak zwanych czerno-roboczych, a postępowanie z nimi jest takie, że tylko brak chleba zmusza nieszczęśliwych do znoszenia go; nigdy człowiek wykształcony nie obchodzi się tak z pijanym lokajem, jak zwierzchnicy z podwładnymi im urzędnikami. Ciało obrończe, tak w całej Europie wpływowe i szanowane, u nas znosić musi niesłychane poniżenia i obelgi.

Jeden z presesów wydziału sądu okręgowego w Warszawie, niezadowolony z obrony adwokata Skupiewskiego, publicznie zawołał na niego „mołczat“ (milcz!) S. wniósł zażalenie do Izby obrończej i ta skłoniła pana prezesa do przeproszenia obrażonego. Nic to jednak nie wpłynęło na poprawę, bo złe leży nie w osobie ale w systemacie i na potwierdzenie tego opowiem wam jeszcze zdarzenie, jakie miało miejsce w końcu października w warszawskim sądzie okręgowym, a dla zrozumienia samego zajścia, poprzedzę opisem miejscowości, w której się posiedzenia sądu odbywają.

Sala sądowa w dawnym pałacu Paców tak jest urządzoną, że w jednej jej części jest podniesienie, na którem przygotowane są siedzenia dla 3 członków sądu, sekretarza i prokuratora; przed nimi na stole zamiast krzyża stoi zercało to jest piramida trójkątna z trzema ukazami cara Piotra. Poniżej wzniesienia są dwie katedry, każda na 3 osoby, dla obrońców, a dalej za kratką miejsca dla publiczności. Przy wejściu sędziów woźny woła: „sąd idzie, proszę wstać“! Gdy sędziowie zajmą swe miejsca, woźny ogłasza: „sąd usiadł“ i dopiero zaczyna się posiedzenie sądowe.

Posiedzenia sądu rozpoczynać się powinny o godzinie 11. rano, nie stanowi to wszakże reguły obowiązującej i sądy zaczynają się wtenczas, kiedy się prezesowi przyjść spodoba, zato trwają stosownie do woli jego. W końcu października przybył pan prezes Enden o godzinie 1. i zastał dwóch sędziów Polaków, czekających już w mundurach. Nieme to przypomnienie obowiązku, wprowadziło go w zły humor; złajawszy więc najprzód przy otwartych drzwiach woźnego, za przypadkową niebytność, co zmusiło samego prezesa do głoszenia, że „sąd idzie i już usiadł“; rzucił okiem po sali i spostrzegł adwokata Anca, siedzącego na katedrze obrończej obok kolegi, z którym miał pierwszą wyprowadzać sprawę; krzyknął więc podniesionym głosem: „proszu na miesta.“

Przez to: „proszu na miesta“ rozumiał, żeby jeden z adwokatów pozostał w jednej, a drugi przeszedł do innej katedry; że jednak niema w prawie przepisu, aby każdy z obrońców siedział w osobnej katedrze i dotąd to się nie praktykowało, dziwić się nie można, że od razu nie stało się zadosyć woli prezesa.

Wówczas ten nakazał woźnemu, aby rozdzielił adwokatów, mówiąc: „razognat' etu skatinu.“

Obrażony takiem postępowaniem Anc, spotkawszy prezesa Endena na Miodowej ulicy, wyrzucał mu jego nietaktowne i ubliżające postępowanie.

Enden wystąpił do sądu ze skargą o obrazę urzędnika za pełnienie swych obowiązków, zeznając jako oskarzyciel, a zarazem, stosownie do nowych przepisów prawnych, jako pierwszy świadek, że Anc groził mu, że go zastrzeli jak psa, w razie podobnego nadal postępowania. Innych świadków tych słów nie było.

Prokurator w obszernej mowie żądał surowego ukarania Anca, aby nauczyć Polaków w ogóle szanowania władzy i zmusić adwokatów, niezadowolnionych z nowej, a tak pożytecznej reformy, do ścisłego do niej stosowania się.

Za Ancem wnosił obronę Pepłowski. W pięknej swej mowie, która była głośną protestacją uciśnionego narodu, przedstawił, że adwokaci, ulegając twardej konieczności, określonej jeszcze przez Rzymian w znanym wykrzyku: „Biada zwyciężonym,“ starali się tak postępować, aby uczynić jarzmo o ile można znośnem, nie drażniąc rządzących i tylko poruszają się w szczupłych szranukach przepisami dozwolonych — jakkolwiek więc owa, zachwalana przez p. prokuratora reforma cofnęła Polskę o trzy wieki, tę Polskę, w której już statut wiślicki zaprowadził stan obrończy, a Jan Albrecht wydał prawo, niepozwalające przerywać mowy obrońcy, to jednakże stan obrończy, od którego dziś wymaga się także wyższego naukowego wykształcenia, i który tem właściwie różni się od sędziów, że chodzi w czarnych frakach, a nie w galowych mundurach, cierpliwie znosił i znosi drobiazgowe formy, poniżające godność nietylko obrońcy, ale i człowieka, kiedy np. pan sędzia troskliwie przegląda marki stęplowe patrząc, czy która nie była już raz używaną, kiedy wyznaczywszy termin, dla wręczenia pozwów i podań, spóźnia się o parę godzin i przyjąwszy pewną ich liczbę, resztę zostawia do następnego terminu, nie szanując czasu i trudu obrońcy napróżno tyle godzin wyczekującego. Co innego jest jednak ulegać prawu, choćby najmniej racjonalnemu, a co innego fantazji osobistej. Pan prezes może żądać przed terminem tego lub owego dokumentu lub wyjaśnienia faktu, ale niema prawa przepisać, jak obrońca ma trzymać ręce, gdzie zwracać oczy, lub w którem miejscu siedzieć.

Polacy szanowali prawo tak dalece, że nierzadkiemi były przykłady, gdzie skazany na karę śmierci, dobrowolnie oddawał swą głowę pod miecz katowski, chociaż nie było u nas ani żandarmów ani pachołków policyjnych. „Wasza surowość sędziowie, powiedział P., nie wpłynie na nikogo -- każdy honorowy człowiek w podobnym przypadku jak Anc się oburzy i ten tylko mieć może skutek, że zniechęci uczciwych ludzi do stanu obrończego.

Po tej treściwie tu przedstawionej obronie, Anc uznany został za winnego i skazany na zapłacenie 75 rs. kary.

Królowie na wygnaniu.

POWIEŚĆ

31 *Alfonsa Daudeta.*

VI.

Wpływy wygnania

(Ciąg dalszy.)

Tom i Lebeau kłócili się w rogu, a hałas ich głosów mięszał się z pluskiem deszczu na asfaltowanem podwórzu. Pokojowiec zwłaszcza, który czuł, że jest u siebie, krzyczał bardzo głośno. Ten szachraj Lévis! Któżby się dopuścił takiego oszustwa! Gdy Ich Królewskie Moście opuściły „Hotel des Pyramides“, aby urządzić się w Saint Mandé, któż cały interes doprowadził do skutku? Prawda, że Lebeau, tak, czy nie? A to mimo jawnej wszystkich niechęci... I jakże się wówczas ułożono? Czyż nie wszystkie prowizje i łapówki od liwerantów miały iść do równego podziału? Czy nie tak?

— Aoh... Yess... pewnie, tak byuo.

— Nacóż więc teraz szachrować?

— No, no, nigdy szachrować — rzekł Tom Lévis z ręką na sercu.

— Tak, stary łotrze?!... Otrzymałeś pan od wszystkich liwerantów czterdziesty procent, so mogę ci udowodnić, a mnie wspominałeś tylko o dziesięciu... Z miliona, który urządzenie pałacu kosztowało, ja otrzymałem tylko piąty procent, to znaczy pięćdziesiąt tysięcy franków, a pan trzydziesty piąty, to znaczy siedm razy po pięćdziesiąt tysięcy, a więc trzykroć pięćdziesiąt tysięcy franków... trzykroć pięćdziesiąt tysięcy franków... trzykroć pięćdziesiąt tysięcy...

Głos mu zamarł z wściekłości, jak gdyby ta cyfra stanęła mu kołkiem w gardle. Tom usiłował go uspokoić. Po pierwsze jest to przesadzone... nadzwyczajne koszta, które ponosi... ciężkie czasy... nie mówiąc już o tem, że dla niego, dla Toma Lévis, interes ten już został ukończony, podczas gdy Lebeau przy dworze pozostaje, i w domu, na którego utrzymanie idzie rocznie przeszło dwakroć stotysięcy franków, będzie miał jeszcze niejednokrotnie sposobność do hojnego zarobku. Ale pokojowiec zbyć się tem nie dał. Nic go nie obchodziły cudze interesa, a w żaden sposób przez takiego gałgana Anglika nie da się wykierować!

Pan Lebeau! Oni są impertynencki hultaj! Nie chcę z nim mówić.

Tom Lévis zrobił ruch, jakby się chciał dostać do drzwi. Tamten zastąpił mu drogę.— Odchodzisz nie zapłaciwszy... To jest.... — Usta mu zbladły z gniewu. Kłapiąc zębami zwrócił swój pyszczek łasicy ku Anglikowi, którego zimna krew nareszcie pokojowca do takiej wściekłości doprowadziła, że zaczął kląć i grozić Tomowi pięścią pod nosem. Ale ruchem szybkim jak piorun, w którym jednak nie można było dostrzedz wprawy w boksowaniu, odbił Anglik pięść swego przeciwnika, i rzekł najczyściejszym paryskim przedmiejskim akcentem.

— Na bok z ręką chłopcze, albo będę niegrzeczny.

Skutek tych krótkich słów był prawie cudowny. Ogłupiały Lebeau obejrzał się naprzód do koła, jakby chciał się upewnić, czy to rzeczywiście nie kto inny, tylko Anglik do niego przemówił; potem spojrzał na Toma Lewis, który się zaczerwienił i którego oczy z nadzwyczajną szybkością się obracały i wybuchł szalonym śmiechem. Wesołość tę w końcu i ajent zaczął z nim podzielać.

— O hultaju... Jaka to szelma wybita na wszystkie boki... Powinien byłem dawno się tego domyślać... Nieoceniony hultaj!...

Nie mogli jeszcze przyjść do siebie ze śmiechu, gdy otworzyły się drzwi za nimi i weszła królowa z magazynu siodeł. Od kilku minut była w stajni, gdzie pieściła klacz ulubioną i ani słowa nie straciła z całej rozmowy. Zdrada, której się względem niej dopuścili ci dwaj tak nisko w hierarchii społecznej stojący ludzie, mało ją obchodziła. O tym przewrotnym lokaju, Lebeau, świadku wszystkich jej boleści i upokorzeń, dawno już wiedziała co sądzić; drugiego zaś, tego liweranta, który zawsze „cabem“ jeździł, zaledwie znała!

Ale rozmowa tych dwóch ludzi objaśniła ją o ważnych faktach. Urządzenie pałacu kosztowało milion, a utrzymanie domu, o którem sądziła, że jest bardzo tanie, pochłaniało rocznie dwakroć stotysięcy franków, podczas gdy roczne dochody tylko czterdzieści tysięcy wynosiły. Jak mogła przez tak długi czas być ślepą, że nie spostrzegła tej wielkiej różnicy między wydatkami a dochodami! Ale któż pokrywał te wydatki? Któż opłacał za nią ten przepych: pałac, konie, ekwipaże, nawet suknie i czułe podarki? Ciemny rumieniec wstydu zapłonął na jej licu. Wybiegła na podwórze i nie zważając na deszcz wstąpiła na wschody prowadzące do intendantury.

Rozen, który właśnie był zatrudniony przeglądaniem rachunków i układaniem na każdym po kupce złota, gdy królowa weszła, zerwał się zmięszany.

— Nie... Zostań pan! rzekła surowo, i przechyliwszy się na biórko księcia, na którem oparła rękę swą obleczoną duńską rękawiczką zapytała głosem stanowczym, nieznającym zaprzeczenia:

— Rozen, z czego my od dwóch lat żyjemy? Tylko żadnych wybiegów! Ja wiem, że to wszystko, o czem sądziłam, że jest tylko wynajęte, jest zakupione na nasze imię i zapłacone... Ja wiem, że samo Saint-Mandé kosztuje nas przeszło milion, a więc tyle, ile z Ilirji przywieźliśmy ze sobą. Natychmiast powiedz mi pan, kto nas wspiera, z czyich rąk otrzymujemy jałmużnę?

Zmięszana fizjognomia starca, żałośne drżenie wszystkich jego zmarszczek zdradziły królowej faktyczny stan rzeczy.

— Więc to pan? To pan?

O tem nigdyby nie pomyślała. Usprawiedliwiał się, jąkał coś o obowiązkach... wdzięczności... oddaniu tego, co z łaski otrzymał.

— Książę! rzekła gwałtownie. Król nigdy napowrót nie przyjmuje tego, co raz dał, a królowej nie można utrzymywać, jak tancerkę.

— Przebaczenia... przebaczenia... prosił tak pokornie, z tak żałośną miną całował jej pałuszki, że się nieco uspokoiła.

— Wszystko, co wydałeś, zliczysz pan, kochany Rozenie, i napiszesz weksel, który król jak najrychlej zapłaci. Ale od dzisiaj sama zajmować się będę naszymi wydatkami i czuwać, aby nie przekroczyły dochodów. Konie i powozy trzeba sprzedać, zbyteczną służbę oddalić. Zdetronizowani królowie powinni na małem poprzestawać.

— Mylisz się, najjaśniejsza pani, zawołał stary książe z zapałem, właśnie na wygnaniu królewskość potrzebuje całego swego blasku. Jeżeliby usłuchano mojej rady, wasza królewska mość, nie mieszkałaby tutaj na przedmieściu i to w pałacu, który może służyć tylko za chwilowy pobyt podczas lata. Ja chciałem, aby nająć wielki pałac w samem sercu Paryża, urządzony z największym przepychem, ponieważ jestem przekonany, że dla zdetronizowanych książąt najniebezpieczniejszą jest rzeczą, jeżeli opuszczą się i zejdą powoli na stanowisko zwykłych śmiertelników.. Wiem dobrze, że często wyśmiewano mię z powodu, że prawideł etykiety przestrzegałem z dziecinną, a zarazem ojcowską surowością. Ale te formy są dla nas teraz daleko jeszcze ważniejsze niż przedtem, dopomagają one do utrzymania tej dumnej postawy, którą w nieszczęściu tak łatwo się zatraca. Są one niejako tą nieugiętą zbroją, która żołnierza wtedy nawet podtrzymuje, kiedy jest śmiertelnie raniony.

Królowa milczała przez chwilę, a po jej czole przebiegł cień zamyślenia. Podniosła po chwili głowę i rzekła:

— Nie... To być nie może... Jest jeszcze inna ambicja, od tamtej daleko większa... Życzę sobie, ażeby jeszcze dzisiaj wieczór wykonano moje rozporządzenia.

— Ale, Najjaśniejsza pani chcieć tego nie może, odparł książę z naciskiem, błagająco prawie. Sprzedawać konie i powozy... Toby wyglądało, jakby król zbankrutował! Jakie wrażenie! Jaki skandal!

— Lecz to, co się teraz dzieje, jest jeszcze bardziej skandaliczne.

— Ale któż wie o tem?... Kto się nawet domyśla? Czyż może przyjść nawet na myśl komu, że ten stary skuera Rozen... Sama, Najjaśniejsza pani, nie chciałaś wierzyć temu... O, Najjaśniejsza pani, pozwól mi składać dowody tego, co najłaskawiej przywiązaniem nazywać raczysz... Zresztą to niemożliwe... Gdybyś, Najjaśniejsza pani wiedziała... Całoroczne dochody nie wystarczą królowi na karty.

— Król grać zaprzestanie, mój książę.

Powiedziała to takim tonem, a głosowi towarzyszyło takie spojrzenie, że Rozen zaprzestał nalegać na królowę.

— Uczynię, jak Najjaśniejsza pani rozkazała. O jedno tylko błagam: nie zapominaj, Najjaśniejsza pani, że cały mój majątek do ciebie należy, i że zasłużyłem na to, abym w danym razie był pierwszym z pomocą.

Wiedział dokładnie, że niedostatek nie kazał długo czekać na siebie. (C. d. n.)

Chociaż więc świetna obrona Pepłowskiego zasłoniła Anca od dotkliwej kary, z tej jednak sprawy widzicie, jakie jest braterstwo moskiewskie, poszanowanie godności człowieka i położenie nasze.

Zakończę przydłuższą moją korespondencję anegdotką, która długo krążyła w Królestwie, a dziwnie odpowiada poglądom i wywodom waszych krakowskich historyków.

Zwracano uwagę na waleczność Polaków, będących w szeregach moskiewskich podczas tylko co skończonej tureckiej wojny, i przemyśliwano, jakieby łaski zlać na nich. Jedni proponowali uchylenie prawa, zabraniającego Polakom nabywać jakiebądź majętności ziemskie na Litwie i Rusi; inni chcieli przynajmniej w królestwie Polskiem pozwalać Polakom zalicytowywać na równi z innemi narodowościami wystawione na sprzedaż dobra duchowne, inni szli nawet dalej, bo zachęcali do pozwolenia używania języka polskiego w prośbach do władz i skargach sądowych, aż nareszcie sam car miał wyrzec: „To wszystko mało, dam im więcej, dam to, co sam najwyżej cenię: swój język i religię" — i oto cel osiągnięty, a jednocześnie i wszystkie ekonomiczne korzyści.

Z Rady państwa.

Wiedeń d. 11. grudnia.

28 posiedzenie Izby posłów. Nadeszły następujące petycje: z gorlickiej Rady powiatowej o budowę linii kolejowej Grybów-Zagórze-Nowy-Sącz; żółkiewskiej Rady powiatowej o budowę kolei ze Lwowa do granicy królestwa Polskiego (do Tomaszowa); Rady powiatowej w Kosowie o regulację Czeremoszu i Prutu, nakoniec licznych Rad powiatowych w Galicji o zatrzymanie obecnych podatków gruntowych aż do ukończenia postępowania reklamacyjnego.

Po przyjęciu w trzeciem czytaniu ustawy o wcieleniu Istrji i Dalmacji do ogólnego austro-węgierskiego okręgu cłowego podług wniosków komisji, Izba przystępuje do debaty nad przedłożeniem o zniesieniu wolno-cłowego okręgu brodzkiego.

Sprawozdawca Pacher oświadcza, że z powodu, iż w komisji głosował za terminem przejściowym, uwolnionym został przez komisję od bronienia dotyczących punktów ustawy, których obronę przyjęli na siebie inni posłowie.

Za wnioskami komisji zapisali się do głosu pp. Wurmbrand, Hausner, Haase i Sochor.

P. Wurmbrand oświadcza, że ma na celu tylko ułatwienia przy zaprowadzeniu ustawy. W motywach przedłożenia rządowego powiedziano, że zniesienie wolnego okręgu cłowego było tylko motywem, ażeby włączyć do ogólnego związku cłowego inne okręgi jeszcze dań nienależące. Natychmiastowe włączenie Bośnii i Hercegowiny było koniecznem, ponieważ w tych krajach, które zajęliśmy, należy jak najrychlej administrację uregulować.

W organicznym związku z temi krajami jest Dalmacja, która z niemi utrzymuje stosunki handlowe. Dla tego też nikt w komisji nie był przeciw rychłemu przyłączeniu Dalmacji do ogólnego związku cłowego, ponieważ to wyjdzie jej tylko na korzyść. Istrja jest pod tym względem w innych warunkach, dla niej nic nie przyniesie to korzyści, owszem szkodę, a jedynym motywem za przyłączeniem jej do ogólnego związku cłowego jest ten, że będzie można z większą łatwością nadzorować wybrzeża.

W jakimże teraz stosunku znajdują się Brody, miasto położone na granicy moskiewskiej, posiadające stosunki handlowe z Moskwą, szczególnego rodzaju przemysł, a które pod względem przemytnictwa niema nic wspólnego z Istrją ani Dalmacją? Jeżeli mi zarzucą, że przez to zostanie przeprowadzoną zasada, wyrażona w związku handlowo-cłowym z Węgrami, to zapytam: czy ona rzeczywiście została przeprowadzoną? — Nie, ponieważ Brody pod tym względem raczej z wolnemi portami, aniżeli z krajami przyłączonemi do ogólnego związku cłowego porównać można, a w r. 1877 rząd wyraźnie oświadczył, że nie zamierza zniesienia wszystkich wolnych targowisk.

Dla Brodów sprawa zniesienia wolnego okręgu cłowego, jest kwestją bytu. W Brodach istnieje handel z Moskwą, wyrabiają tam suknie, koszule i tanie towary, a cały ten przemysł opiera się na stuletnim przywileju. Wszystko to ma być natychmiast oclone. Nie jestem przyjacielem przywilejów, ale tak raptownie znosić przywilej, jeżeli się widzi, że jest on kwestją egzystencji ludności, uważam za niestosowne. Będę więc głosował za przystąpieniem do debaty specjalnej, ale postawię wniosek o przedłużenie terminu wejścia w życie ustawy o sześć miesięcy.

P. Hausner: Zabrałem głos, aby przedstawić, że Brodów pod żadnym względem nie można porównać ani z Dalmacją, ani z Tryestem lub Rieką: jest to miasto szczególne, anormalne, unikat w swoim rodzaju. W Tryeście i Riece — choćby ograniczenia cłowe znajdowały się w mieście lub za miastem — pozostają zawsze wielkie składy handlowe, kanał Suezki, wielkie subwencjonowane linie parowych okrętów, co wszystko z Tryestu i Rieki czyni wielkie place handlowe; w Brodach nic z tego nie ma. Wolny okręg cłowy jest wszystkiem dla Brodów. Gdy Józef II. wydał w r. 1779 Brodom przywilej na wolny handel, była to maleńka mieścina w jałowej, ubogiej w wodę okolicy. Z tego więc wolny handel uczynił w krótkim czasie miasto, który łączy Manchester z Kaukazem a Lipsk ze Syberją.

To, co wielki przyjaciel ludzkości w sztuczny sposób wywołał, wielki Napoleon uwieńczył olbrzymim swym dekretem o zamknięciu kontynentu. Przez zamknięcie wszystkich dróg morskich na południu i północy powstał ogromny ruch na centralnym gościńcu do Moskwy, na którem leży brodzkie emporjum, gdzie się nagromadziły kolosalne bogactwa.

Po tych 5 do 6 latach gorączkowego, nienaturalnego rozwoju nastąpiła smutna era upadku. W skutek różnych politycznych i handlowych konjunktur, a jeszcze bardziej przez liczne pożary Brody doznały tyle klęsk, że nie jedno wielkie miasto byłoby im uległo.

Obecnie wszystkie stosunki handlowe zmieniły się na niekorzyść, a właśnie w takiej chwili niby piorun trafi miasto Brody zniesienie wolnego okręgu cłowego. Dowóz i wywóz będzie się teraz odbywać w sposób transitowy, a do tego nie potrzeba miasta, nawet wioski, wielka szopa wystarczy. Znaczna ilość mieszkańców straci możność zarobku, i będzie musiała gdzieindziej szukać sposobów do życia. Bogatsi pierwsi opuszczą miasto, i wywiozą kapitały, przez co zmuszą innych do uczynienia tego samego.

Sama ludność dobrze widzi, że stan obecny dłużej nie da się utrzymać, ale upraszają przynajmniej o przedłużenie terminu. Przed trzema laty rząd był za $3^1/_2$letnim terminem przejściowym, obecnie żąda natychmiastowego wejścia w życie ustawy. Stuletni przywilej, stuletnia tradycja, mają przestać istnieć za jednym zamachem. Trzeba Brodom udzielić czasu do przygotowania się na śmierć, czego nie odmawiamy żadnemu skazańcowi. (Wesołość.) Podniesiona kwestja przemytnictwa w Brodach jest bardzo przesadzoną. Nie istnieją tam bynajmniej ani gimnazja, ani uniwersytety dla kontrabandzistów. Przemytnictwo w Brodach istnieje i musi istnieć w takich warunkach. Brodom grozi taka katastrofa, jak Szegedinowi, dajcie więc panowie temu na zagładę skazanemu miastu czas do sporządzenia ostatniej woli, i raczcie głosować za wnioskiem p. Wurmbranda. (Oklaski.)

P. Haase oświadcza, że będzie głosować za przystąpieniem do debaty specjalnej, wykazuje korzyści, jakie wypłyną ze zniesienia brodzkiego wolnego okręgu cłowego, ale mimoto w końcu zapowiada, że będzie głosować za sześciomiesięcznem stadjum przejściowem, a to ze względu na przemytników (!), ponieważ ludzie, trudniący się nieuczciwym zarobkiem, nie będą mogli tak łatwo znaleźć zatrudnienia, jak ci, którzy uczciwie pracują.

P. Sochor odpiera zarzut Haasego, że większa część ludności Brodów żyje z przemytnictwa, i zapewnia, że większa część mieszkańców Brodów to bardzo porządni ludzie. Przemytnictwo ogranicza się tylko na rzeczach małej wartości, a pewna część ludności Brodów jest do tego niejako zmuszoną przez to, że rząd moskiewski utrudnia swoim poddanym zaopatrzenie się w niezbędne rzeczy. Mowca zastrzega sobie wnioski podczas debaty specjalnej.

Po przemówieniu sprawozdawcy Pachera przyjęto ustawę jako podstawę do specjalnej debaty.

Na wczorajszem posiedzeniu komisji podatkowej obradowano nad projektem podkomisji (nowela o podatku gruntowym). Centraliści w debacie nie wzięli udziału, tylko w głosowaniu.

Rozprawę nad art. 1., który zawiera obie zasady o procentowaniu i rozdzieleniu podatków na r. 1882 (zamiast na r. 1881, jak w przedłożeniu rządowem) odłożono na później.

Przy art. 2. (mocą którego istniejące komisje i podkomisje krajowe mają się zająć reklamacjami) p. Vetter postawił następujący wniosek, który też przyjęty został: „Dla czynności reklamacyjnych w każdym kraju koronnym po zwinięciu istniejących komisyj i podkomisyj krajowych utworzone zostaną komisje reklamacyjne. Komisje takie oprócz prezesa i wiceprezesa mianowanych przez ministra finansów mają się składać z dwunastu członków z głosem decydującym, z których sześciu mianuje minister finansów, a to przynajmniej w połowie z opodatkowanych, druga zaś połowa ma być wybraną przez reprezentację kraju. W tych krajach koronnych, w których z powodu ich rozległości, czynności reklamacyjne przez jedną komisję załatwione być nie mogą, mają być urządzone podkomisje złożone w sposób analogiczny, jak komisje reklamacyjne. Zastępcy członków mają być mianowani w równej liczbie w ten sam sposób. Referenta komisji krajowej mianuje minister finansów, jednakowoż, ten jeżeli jest członkiem komisji niema głosu decydującego."

Kierownik ministerstwa finansów Chertek przemawia przeciw temu wnioskowi, ponieważ istniejący system kontyngentowania nie dozwala na taką procedurę.

Wobec tego p. Lobkowic żąda, aby przystąpiono do obrad nad artykułem 1. Poruszenie między centralistami. W głosowaniu wniosek Lobkowica, za którym głosowali centraliści, przyjęty został znaczną większością głosów. Alinea 1. (w drodze ustawy ustanawia się procent od 15 do 15 lat) przyjętą została w brzmieniu podkomisji 13 głosami przeciw 12.

W głosowaniu nad art. 6. (wyniki oszacowań powiatowych mają być ogłoszone najdalej do 15. stycznia 1881) okazała się równość głosów. Przewodniczący rozstrzygnął głosując za wnioskiem podkomisji.

Artykuł 7. normuje terminy dla czynności reklamacyjnych i postanawia, że komisje dla oszacowań powiatowych mają najdalej do końca kwietnia 1881 przedłożyć swoje wnioski krajowym komisjom reklamacyjnym, które znowu mają rozstrzygnąć reklamacje do końca sierpnia 1881, a wyniki przedłożyć komisji centralnej, a ta nakoniec ma załatwić swoje czynności do końca grudnia 1881.

P. Trojan zarzuca temu wnioskowi, że nie da się to w oznaczonych terminach przeprowadzić, ponieważ sam reprezentant rządu oświadczył, że tego przyrzec nie może. Wnosi zatem, ażeby zamiast wyliczenia terminów położyć słowa: „z jak największą szybkością."

P. Dzieduszycki proponuje wstawienie następującego ustępu: „Jeżeli reklamacje do końca sierpnia przez komisje krajowe załatwione nie zostaną, przewodniczący razem z referentem mają je rozstrzygnąć do końca września 1881."

Wniosek Trojana odrzucono wszystkiemi głosami przeciw jednemu. Oznaczenie terminów odrzucono 14 głosami przeciw 12. (Głosowali przeciw wnioskowi centraliści i p. Trojan. Wesołość i poruszenie.)

P. Trojan żąda, aby nad jego wnioskiem jeszcze raz głosowano. (Centraliści: Już przecież głosowano.)

Przewodniczący Lobkowic: Regulamin dozwala powtórnego głosowania, muszą być jednak oddane te same głosy, co poprzednio.

P. Granitsch zwraca uwagę, że wniosek Trojana został odrzucony 23 głosami przeciw jednemu. Potrzeba więc takiego samego stosunku głosów, aby wziąć go napowrót pod głosowanie.

P. Schaup uważa to za słuszne, ale w takim razie i wniosek o terminach może być wzięty napowrót pod głosowanie, jeżeli oświadczą się za nim głosy w stosunku 14 do 13.

P. Mieroszowski wnosi, aby powtórnie głosowano nad terminami.

P. Krzeczunowicz: Poseł Trojan zapewne będzie głosować za terminami!

Przy powtórnem głosowaniu przyjęto termina 14 głosami przeciw 13, a zarazem wniosek p. Dzieduszyckiego.

Ku wielkiej radości całej komisji p. Trojan żąda, aby jeszcze raz głosowano, bo ustawa zejdzie *ad absurdum*.

Na tem posiedzenie zamknięto.

Z Izby sądowej.

Dzieciobójczyni. Dwudziestokilkoletnia Olena służyła we dworze w Opulsku pod Sokalem. Pokochała parobka Swasia, który przyrzekł się z nią żenić, a następnie opuścił. Nieszczęśliwa nosząc zadatek jego miłości w swem łonie, oddalona ze dworu, szukała służby u żyda w Sokalu, który także spostrzegłszy jej stan, nie chciał jej dłużej trzymać u siebie. Udała się do siostry zamężnej za gospodarzem w Żabczu, naraziła się na wymówki i upokorzenie, lecz gdy jej za ciężko już było, prawie wygoniona z domu, wybrała się w daleką drogę do miejsca rodzinnego do Hotylbia pod Cieszanowem, gdzie żyła jeszcze jedna jej siostra. Uszedłszy dwie mile, uczuła zbliżającą się chwilę rozwiązania. W jesienną listopadową noc w pustem polu sama jedna, bez pomocy, pod stertą zboża powiła dziecię. Miała sił tyle, że dała omoc potrzebną nowonarodzonemu, a odpocząwszy trochę, zawlekła się napowrót do Żabcza do siostry. Litość obudziła się w sercu siostry i szwagra, przyjęli niebogę, dziecię ochrzczono — ale u ludu naszego najczęściej bieda — matka z dzieckiem nawet zawadzać zaczęła, ztąd wymówki, a w końcu wypędzenie z domu. Pierwszych dni grudnia Olena puściła się z dziecięciem na ręku — dziecięcim trzytygodniowem — szukać w świecie kawałka chleba. Szła drogą ku Sokalowi, o dwie mile oddalonemu. Dzień był mroźny, wietrzny, na niej jedna chustka, którą okrywała i dziecię. W piersi wycieńczonej głodem i nędzą nie znalazła pokarmu dla swego dziecięcia. Noc ją zaskoczyła, wiatr dął coraz silniej, tuliła dziecię jak mogła do siebie, ale czuła, że sama także sztywnieje ze zimna. Już wdzi zdala światła w mieście, już kres jej podróży bedaleki, wnet się ujrzy w ciepłej izbie i dziecię nakarmi. Spoczęła na chwilę i zaglada do dziecka, a ono nieżywe i zimne. Rozpacz ją ogarnia, cuci diecko jak może — daremnie. Sama nie wie co robić biegnie naprzód, co tchu jej staje, — może w ciepłe dziecię ożyje. Dobiega do Bugu, przychodzi jej na myśl, że przynosząc nieżywe dziecię do miasta popadnie w podejrzenie, że jest zabójczynią własnego dziecka, widzi się już oddaną sądowi, badaną, karaną. Probuje raz jeszcze przywołać dziecię do życia — ale trupek już sztywny, ani śladu w nim życia. Waha się jeszcze, przechodzi przez moż, nie ma siły rzucić swe martwe dziecię do wody schedzi ścieszką na prawo, toczy walkę ze sobą, zbliża się do rzeczki młynówki wpadającej niedaeko do Bugu, namyśla się w końcu i rzuca trupa do wody.

Przestraszona i na wpół przytomna wpada do miasta, do żyda u którego poprzednio służyła, sama nie wie co mówi, że dziecię postawiła u siostry, że siostra wyjechała za granicę. W kilka miesięcy, gdy lody puściły, w kwietniu, rybacy wyciągnęli z wody zwłoki dziecka. Olena przyznała się odrazu do dziecięcia.

Pytana opowiedziała całe zdarzenie, jak opisujemy; później, zapewne znękana śledztwem, pod groźbą, jak powiada, przyznawała się nawet, że dziecię uduśiła. Przy rozprawie powtarza swe pierwsze zeznanie, bałamucąc opowiadaniem że sama także wpadła do wody, co nie jest dokładnie skonstatowanem. Widać na niej wielkie przygnębienie i zupełną prawie apatję. Nie broni się prawie — opowiada tylko, z obojętnością przyjmuje wyrok przysięgłych uwalniający ją od zarzuconej jej zbrodni morderstwa — zdaje się, że z równą obojętnością przyjęłaby była wyrok winy. Za brak odpowiedniej opieki i troskliwości dla dziecka, skazaną została na trzy miesiące więzienia.

Kronika miejscowa i zamiejscowa.

Dnia 13. grudnia.

* W teatrze przedstawiono wczoraj nową komedję Meilhaca i Halevy pt. „Mąż debiutantki." Jest to z pewnością największa farsa w rzędzie fars, jakie się się pojawiły w ostatnich czasach, rzecz na każdy sposób nadzwyczaj wesoła, która ubawiła wybornie zgromadzoną dość licznie publiczność. Sam pomysł sztuki jest w wysokim stopniu zręczny, akt trzeci zaś jest prawdziwym wybuchem szalonego humoru. Niewchodząc w to, czy sytuacje wszystkie są należycie umotywowane, powiedzmy, że niektóre sceny są przeprowadzone z wielkiem talentem. Za aranżowanie aktu trzeciego należy się pochwała reżyserji, za piękną dekorację przedstawiającą amfiteatr wypada podziękować p. Düllowi, który ją namalował nadzwyczaj łudząco, a pod względem perspektywicznym wykonał bez zarzutu. Artyści biorący udział w sztuce, wywiązali się wybornie z ról swoich mimo to, że postacie komedji nie nastręczają pola do indywidualnego popisu. Wszystko tu znaczy ensemble, który też złożył się wybornie. Za znakomitą charakteryzację i indywidualizowanie typu Marzsquina należy się wszelkie uznanie p. Zamojskiemu. Panie Zimajer i German, tudzież pp. Fiszer, Zboiński i Lubicz, zrobili wszystko co było w ich mocy, dla ożywienia ciągłego sceny.

* Z Towarzystwa gimnastycznego „Sokoł." Na dochód budowy sali gimnastycznej odbędzie się w Niedzielę 14. b. m. o godzinie 6tej wieczór w sali ratuszowej odczyt c. k. Radcy szkolnego p. Schmitta o „Zjeździe Cesarza Józefa II. z Fryderykiem II. w Nissie i Nowem Mieście (Neustadt) w roku 1769 i 1770.

Niewątpimy, że zaszczytnie znane imie szanownego prelegenta, tudzież cel pożyteczny t. j. budowa sali dla jedynej a tak pożytecznej instytucji jaką jest Towarzystwo gimnastyczne, sprowadzą liczne grono słuchaczy.

* Dyrekcja Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, podając ponownie do wiadomości, iż losowanie obrazów odbędzie się dnia 31. Gradnia b. r. — wzywa zarazem ajentów i Członków, którzy z wpłatami za akcje jeszcze zalegają, do rychłego wyrównania rachunków, na każdy sposób przed powyższym terminem, jeżeli w losowaniu udział brać pragną.

* Na dochód ubogich, zostających pod opieką Dam dobroczynności (wydział panien Ekonomek) odbędzie się 20. grudnia w sali Domu narodnego pod kierownictwem p. Mikulego koncert, w którym wezmą udział najznakomitsze siły artystyczne naszego miasta. Wobec wzmagającej się nędzy, nie wątpimy, że miłosierne serca w ten sposób choćby pospieszą biednym z pomocą temwięcej, że obok spełnienia miłosiernego uczynku kupując na ten koncert bilety, spodziewać się mogą szlachetnej rozrywki. Bilety sprzedaje księgarnia Gubrynowicza i Schmidta.

* Według krążących wiadomości, ma się odbyć w następnym roku 1880. zgromadzenie żyjącej jeszcze garstki weteranów z powstania polskiego r. 1830. jako w 50-letnią rocznicę walki o niepodległość narodową, aby, chociaż już na schyłku życia, uścisnąć sobie wspólnie dłoń koleżeńską i odświeżyć pamięć tego krwawego dramatu w nowem pokoleniu.

* Przed kilku dniami podaliśmy wiadomość o mianowaniu dwóch nowych konserwatorów pomników w Galicji. Ponieważ dotychczas posadę konserwatora, opróżnioną przez śmierć M. Potockiego piastował tylko jeden człowiek, wyjaśnić więc należy, że tak dr. Wojciech hr. Dzieduszycki, autor „Ateu", jak i dr. Ludwik Ćwikliński prof. filologji klasycznej na uniwersytecie lwowskim, zamianowani zostali konserwatorami na wschodnią Galicję, w zachodniej zaś części kraju pozostaje nadal konserwatorem zasłużony tyle w tym względzie prof. Jagiellońskiego uniwersytetu p. Józef Łepkowski.

* O spaleniu się jednego wagonu w pociągu pospiesznym jadącym z Krakowa do Lwowa dnia 3. b. m. otrzymaliśmy następujące szczegóły prostujące doniesienie nasze umieszczone w kronice z dnia 10. b. m.

Wagon palący się należał do kolei Północnej i był ogrzany wedle systemu Thamma za pomocą koszy napełnionych koksem i węglami.

W jednym z przedziałów komunikujących ze sobą tego wagonu siedział p. Furmankiewicz i jakiś kupiec starozakonny, w drugim zaś przedziale jechało dwóch innych podróżnych.

Wagon palić się zaczął od podłogi; — ogień wydobywający się przez kratki żelazne, umieszczone na spodzie do ogrzewania wagonu, spostrzegł nasamprzód kupiec starozakonny, na co p. Furmankiewicz pociągnął natychmiast za linewkę sygnałową prowadzącą do maszynisty i tym sygnałem zaraz zdołał zatrzymać pociąg. Kiedy pociąg już stanął, chciał p. Furmankiewicz wydostać się z wagonu przez drzwi z tyłu tegoż umieszczone, lecz nie mógł ich w pierwszym impecie otworzyć i dlatego wybił okno nad temi drzwiami i przez takowe zeszedł na schodki prowadzące z wagonu.

Współtowarzysz jego nie szukał już drogi przez okno, albowiem w tej chwili nadszedł konduktor, otworzył mu drzwi i wyprowadził go najwygodniej przez schodki z wagonu. W taki sam sposób wyprowadzono z przeciwnej strony wagonu i resztę podróżnych jadących w drugim przedziale wagonu.

Równocześnie wydobyto z palącego się wagonu nieuszkodzone w niczem pakunki podróżnych. Służba kolejowa starała się z razu śniegiem i ogień ugasić, z powodu przecież panującej burzy wszelkie usiłowania ku temu były nadaremne i trzebaby było, ażeby inne wozy od ognia ubezpieczyć, wagon palący się zizolować. W tym celu maszynista kolei Karola Ludwika jako i ślusarz kolei północnej odłączyli nasamprzód z pociągu wóz gorejący od wagonów za nim idących a posunąwszy go z pozostałą przednią częścią pociągu za pomocą maszyny w oddaleniu dostatecznem na torze ku stacji, odczepili go także od wagonów przed nim będących i tym sposobem ubezpieczyli pociąg cały od grożącego mu ognia.

Wozu palącego się a izolowanego w ten sposób, nie zrzucono ze szyn, jak mylnie podano, bo do tego nie było najmniejszego powodu, a nawet w takim razie, gdyby inny pociąg jaki nadjeżdżał, wagony stojące na szynach dostatecznie odpowiedniemi sygnałami na każdy wypadek były zaasekurowane.

Podróżnych jadących w tylnych wagonach t. j. za palącym się wagonem, przesadzono do wagonu osobowego w przedniej części pociągu i odwieziono ich zaraz po zarządzeniu wymienionych czynności do stacji Rudny, ztąd maszyna wróciła już sama, aby sprowadzić na stację nasamprzód zostawiony na szynach palący się wagon, a potem drugim zawrotem także i resztę pozostałych wagonów.

Wskutek tego zarządzenia tory kolejowe jak najspieszniej były uprzątnięte, a przeprowadzenie tych czynności nie wymagało więcej jak półtory godziny czasu.

Wóz palący się sprowadzony do stacji i ustawiony na torze ubocznym pomimo wszelkich usiłowań przytłumienia ognia zgorzał do szczętu; zostały tylko koła i inne żelazne części.

* Od p. Zygmunta Kędzierskiego otrzymujemy następujące pismo:

Powróciwszy po tygodniowej podróży do Lwowa ze zdziwieniem przeczytałem, że przemówienie moje na zjeździe inżynierów cywilnych a mianowicie w sprawie zmiany projektu ustawy budowniczej jakto *Gazeta Narodowa* w Nr. 282 podała, jest w motywach zupełnie błędnie umieszczonem, gdyż nie wyrażałem się wcale w sposób uchybiający Władzy krajowej, jakto możnaby wnosić ze słów przytoczonych: „że sprawa ubitą będzie przez Wydział krajowy w cztery oczy — dalej „o nieomylności biór Wydziału krajowego" i t. d.

Jeżeli byłem przeciwny zwołaniu ankiety przez Wydział krajowy, to dlatego, że zbytecznem wydało mi się tworzenie osobnego dla tej sprawy organu, gdyż już mamy takowy bardzo poważny w Towarzystwie politechnicznem; które pewnie tak samo tą sprawą gorliwie się zajmie, jak się zajęło sprawą regulacji Dniestru.

Zygmunt Kędzierski.

* Wiadomości lokalne. Od kilku dni jakiś człowiek, nie młody i licho ubrany, pytając się za jakimś uczniem, zakrada się do zabudowań szkolnych i szuka sposobności stosownej do kradzieży. Dnia 10. bm. między 8 a 9 godziną rano zakradł się do sali zakładu Stauropigiańskiego i zabrał ztamtąd trzy zimowe surduty ciemnego koloru, czarną bluzkę rypsową i szalik czarny kratkowany, własność uczniów. Wczoraj zaś w tych samych godzinach skradł z kancelarji wydziałowej szkoły żeńskiej w kamienicy p. Lewakowskiego w rynku czarny skankowy kołnierz i zarękawek, własność jednej z nauczycielek.

W miesiącu listopadzie bieżącego roku aresztowała policja ogółem 1046 osób. Mianowicie aresztowano: za kradzież 163, za rozpowszechnianie fałszywych banknotów 2, za oszustwo i sprzeniewierzenie 13, za obrazę majestatu 1, za obrazę i opór straży policyjnej 10, za stręczenie do nierządu 5, za uszkodzenie ciała 12, za szybką i nieostrożną jazdę 18, za gry hazardowne 2 osoby. Patrole policyjne przytrzymały za opilstwo 118, za burdy uliczne 90, za żebranie 30, a za włóczęgostwo 389 osób. Od tutejszych sądów karnych odebrano po odbyciu kary 193 osób. Z ogólnej tej liczby aresztowanych odstawiono do sądu krajowego karnego 52, do m. d. sądu powiatowego karnego 268 osób; magistratowi zaś oddano, celem wydalenia szupasem ze Lwowa 130, do dalszego zarządzenia 74, a do zbadania przynależności gminnej 4 osoby. W szpitalu umieszczono 42 osób. Resztę 476 osób traktowano policyjnie. Oprócz tego ukarano 41 dorożkarzy za różne przekroczenia, a za przewinienia służbowe 14 sług, do odpowiedzialności pociągnięto 7 szynkarzy za nieprzestrzeganie godziny policyjnej, za dręczenie zwierząt ukarano 9 osób. W zeszłym miesiącu były cztery wypadki samobójstwa.

— **Z Łodzi** niepomyślne wiadomości otrzymał *Kur. Codz.* Z dniem każdym zamówienia zmniejszają się. Wiele fabryk produkuje na zapas, trzyma robotników dla tego tylko, aby doczekać stanowczej chwili, kiedy można będzie zapasy sprzedać, lub też zamknięcie fabryki stanie się koniecznością.

Po Łodzi krążą głuche wieści o blizkiem bankructwie, najprzód małych fabryk, po których nastąpią większe upadłości. Główną przyczyną złego ma być niedotrzymywanie zobowiązań lub ladajakie z nich wywiązywanie się. Jako przykład może posłużyć świeży wypadek: jednej z firm zwrócono towarów na rs. 40.000 z powodu, że towar nie odpowiadał próbom, jakie fabryka wysłała kupcom do cesarstwa. Zapowiadają nawet, że zniechęceni kupcy moskiewscy zwracają się z zamówieniami do Niemiec.

— **P. Mierzwiński**, tenor przebywający stale we Francji 11. b. m. wystąpił po raz pierwszy w paryzkiej wielkiej operze w „Afrykance" Meyerbeera. P. Mierzwiński śpiewał dotąd w Marsylii, dokąd wysłał go ówczesny dyrektor opery, p. Halanzier. Nasz tenor kształcił się kosztem opery paryzkiej. Przed kilku laty na początku swego zawodu wystąpił raz w Paryżu w „Hugonotach", ale krytyka zarzucała mu wówczas brak akcentu. Występ obecny p. Mierzwińskiego budzi nadzwyczajne zajęcie w muzykalnych kołach Paryża. Dziennikarze z ciekawością wyglądają tego „fameux ténor polonais", o którym, przypominamy sobie że i ostatnia *Revue des deux Mondes* wspominała z pewnem zaciekawieniem. Przewidują ogólnie, że debiut będzie pomyślny.

Gospodarstwo przem i handel.

Kongres rolników.

Na pierwszem posiedzeniu kongresu rolniczego odrzucono referat dr. Bilińskiego ze Lwowa, który w imieniu gal. Tow. gospodarskiego wnosił w sprawie nadmiernego opodatkowania i przeciążania ziemi, uchwalone we Lwowie punkta, mianowicie opust dodatku $^1/_3$ części do podatku gruntowego, uwzględnienie przemysłu rolniczego, zniżenie opłat od przenoszenia własności tudzież zmniejszenie kosztów egzekucyjnych. Przeciw tym wnioskom delegaci wszystkich krajów prócz Galicji występowali, uważając je jedynie jako tylko w interesie Galicji będące.

Natomiast przyjęto następującą rezolucję:

„Ze względu na to, że posiadłość ziemska okazuje się obecnie zbyt przeciążoną podatkami, wypowiada zjazd rolników nadzieję, że przez uregulowanie podatku gruntowego w najkrótszym czasie nastąpić mające, jednostajne i sprawiedliwsze opodatkowanie gruntów i najmożliwsze zniżenie podatku gruntowego, w ogóle nastąpi.

Na posiedzeniu wieczornem referował p. August Schellenberg ze Lwowa nad innem pytaniem, postawionem przez Towarzystwo rolnicze we Lwowie: Jakie trzeba zarządzić postanowienia wobec reform cłowych państwa Niemieckiego? Wnosi on rezolucję, według której rząd ma starać się o przedłużenie istniejącego traktatu na sześć miesięcy, a przez ten czas zawrzeć nową umowę, w której utrzymaną zostanie dawna stopa cłowa dla produktów rolniczych i leśnych, oraz fabrykatów młynarskich. Gdyby to było niemożliwem, trzebaby było przynajmniej uzyskać wygodniejsze stopy cłowe dla eksportu i transitu z Austrji tych artykułów. Wnioski referenta przyjęto z małemi odmianami.

Na następnem posiedzeniu d. 11. cofnął referent ks. Sapieha wnioski gal. Towarzystwa gospod. o skutkach zamknięcia granicy przeciw bydłu i środkach jakie przeciw tymże użyć należy, ponieważ kwestja ta częściowo już przesądzoną została ustawą uchwaloną. Przyjęto z kolei rezolucję ref. Perelsa o podniesienie melioracyjnych spraw a mianowicie:

1) ustanowienie płatnych przez kraj inżynierów kultury krajowej;

2) uchwalenie ustawy o komassacji gruntów;

3) wynalezienie środków dla meliorac gruntów w drodze finansowania na wzór innych państw;

4) w szkołach należy sprawę meliorac należycie uwzględnić.

O kierunku, jaki prawdopodobnie obierze kolej miast nadwiślańskich, dowiaduje się *Thorner Ztg.* co następuje: „Linia pójdzie z Włocławka, pozostawiając w lewo Charpice i Skąpe do Bielczyna, poczem po prawej stronie jeziora bielczynskiego, robiąc wielkie koło, pobiegnie w kierunku południowo-wschodnim wedle jeziora miałkuszewskiego do Chełmży, gdzie stanie dworzec. Ztąd zwróci się kolej albo na zachód do szosy na Brunau (?), Zengwist i Wytrębowic do Łysowic, albo idąc głównie wedle szosy na Grzywno i Ostaszewo do Łysomic. Ztąd zbudowaną będzie linia do kolei toruńsko-wystruckiej, aż do mostu kolejowego. Jak długo jednak potrwa, zanim projekt zostanie wykonany, i jakie jeszcze zajdą zmiany, tego jeszcze przewidzieć nie można."

Lwów dnia 13. grudnia. (Sprawozdanie lwowskiej Izby kupieckiej). Ceny za 100 kilogramów *paritas* Lwów. Według jakości:

Pszenica czerwona od 11·50 do 12·— zł., biała od 11·50 do 12·— zł., żółta od 11·25 do 11·75zł., jesienna od —·— do —·— zł. — Żyto od 7·50 do 8·25 zł., nowa od —·— do —·— zł. — Jęczmień browarowy od 7·25 do 7·75 zł., pastewny od 6·— do 6·50 zł. — Owies od 6·— do 6·50 zł., nowy od —·— do —·— zł. — Groch do gotowania od 8·75 do 9·50 zł., pastewny od 7·10 do 7·50 zł., nowy od —·— do —·— zł. — Wyka od 6·25 do 6·50 zł. — Bób od 9·25 do 11·75 zł. — Kukurudza stara od 7·— do 7·25 zł., nowa od 6·50 do 7·— zł. — Rzepak zimowy od 11·— do 11·50 zł., rzepak letni od 10·75 do 11·— zł. — Lnianka od 9·25 do 10·— zł. — Nasienie lniane od 12·— do 12·25 zł. Nasienie konopne od —·— do —·— zł. — Koniczyna od 49·— do 55·— zł. — Kminek od 30·— do 33·— zł. — Anyż od —·— do —·— zł. — Anyż płaski od 36·— do 40·— zł.

Spirytus za 10.000 litrów procent:

Gotowy od 36·50 do —·— zł.

Uwaga. O produktach ułamkiem oznaczonych orzeka poniżej usposobienie.

Usposobiene:

Niezmienne.

Waluta: Mark —.—. — Rubel 1.22. — Napoleondor 9.31.

Wiedeń, 11. grudnia. Na dzisiejszy targ dowieziono cieląt 2040, zabitych wieprzów 682, zabitych owiec 204, żywych owiec 234, żywej nierogacizny 1578.

Cielęta płacono 38 do 45 i 56 zł., zabite wieprze 36 do 45 i 48 złr., zabite owce 20 do 35 i 40 zł., żywe owce lekki towar 28 do 32 zł., za 100 kilo mięsa.

Galicyjska nierogacizna 29 do 34 zł., węgierska 33 do 40 zł. za 100 kilo żywej wagi.

Wilhelm Amirowicz.
Café Stierböck.

Telegramy Gaz. Nar. i ostat. wiadomości.

Ze sprawozdania o konferencji, którą menerzy centralistyczni Izby panów odbyli z menerami Izby posłów, pewna chociaż słaba zabłysła dla rządu nadzieja przeprowadzenia ustawy wojskowej przy powtórnem jej traktowaniu w Izbie posłów. Prezes klubu liberalnego (umiarkowanych) oświadczył, że osobiście przekonany jest o potrzebie uchwalenia ustawy wojskowej według wniosku rządowego, i że o ile wyrozumieć mógł, ta skłonność i u innych członków klubu się objawia. Ale że nie ma upoważnienia od klubu, do dania oświadczenia w imieniu klubu. Prezes zaś klubu postępowego i osobiście przeciw §. 2. ustawy wojskowej się oświadczył, i zarazem zdanie swoje objawił, że takie samo przekonanie panować ma i w klubie, chociaż klub jeszcze tej sprawy nie traktował powtórnie, więc i jego do oświadczenia w imieniu klubu upoważnić nie mógł. Zdaje się więc iż przy powtórnem traktowaniu tej sprawy w Izbie posłów, centraliści podzielą się na dwa obozy, z których mniejszy głosować będzie za §. 2. ustawy wojskowej. Przewiduje to *Neue fr. Presse* a powątpiewa jedynie, czy z klubu liberalnego znajdzie się tyle głosów, iżby wraz z głosami autonomistów stanowiły potrzebne do uchwalenia $^2/_3$ głosów.

Półurzędowe korespondencje i dzienniki podnoszą, że w razie gdyby ustawa wojskowa i przy drugiem traktowaniu upadła, to br. Hohenwart powołany być ma do utworzenia nowego ministerstwa. Wiadomość tę półurzędową uważają niektórzy jedynie jako presję, wywieraną na centralistów, iż w razie dalszego swego oporu dostaną się z deszczu pod rynnę. Sądząc z dzisiejszego wiedeńskiego komunikatu *Czasu*, to pewna część delegacji naszej, nie życzy sobie wcale przyjścia Hohenwarta do steru, wysuwając obawę, iż on wraz z Clam-Martinicem gotów dążyć do przymierza z Moskwą i w tym duchu wpływać na ministra spraw zagranicznych. My obawy tej nie podzielamy. Wiedeński gabinet pójdzie zawsze za berlińskim a nigdy przeciw niemu. Jeśli między Berlinem a Petersburgiem powrócą dawne przyjacielskie stosunki, to i Wiedeń do tego porozumienia przystąpi, czy tam u steru będzie centralistyczne ministerstwo czy autonomiczne.

W Berlinie mocno są rozgniewani na Izbę rumuńską, że do ustawy o wykupnie kolei żelaznych przyjęła poprawkę Pherikidesa, żądającą aby centralny zarząd kolei rumuńskich przeniesiony został z Berlina do Bukaresztu.

Nordd. Allg. Ztg. dziwi się, jak mógł rząd rumuński dopuścić do tego, aby ta poprawka przyjętą została i grozi mu, jeżeli nie postara się o to aby senat poprawkę tę odrzucił. Groźby tej, a raczej kary jaką za to gotów Berlin na Rumunię nałożyć, nie wypowiada wszakże otwarcie, ostrzega tylko Rumunię, aby rozważyła dobrze jakie fatalne dla niej następstwa może ten krok jej za sobą pociągnąć. Łatwo jednak zrozumieć w czem ta kara polegać będzie, oto Niemcy nie uznają niepodległości Rumunii. W Bukareszcie, jak świadczy dzisiejsza nasza depesza, nie myślą jednak odstąpić od swej uchwały, a tylko starają się nadać jej nieco łagodniejszą interpretację.

Wiedeń d. 12. grudnia. Posiedzenie Izby posłów. Resztę paragrafów ustawy o zniesieniu wolnego okręgu Brodzkiego, tudzież ustawy o podatku konsumcyjnym (w zniesionych wolnych okręgach) i o przyłączeniu węgierskich wolnych okręgów do terytorjum cłowego przyjęto bez rozpraw. — Następnie bez rozpraw zatwierdzono wybory Obratschaja i Onyszkiewicza. Co do wyboru Sochora wnosi Kronawetter zarzuty, którę jednak zbił sprawozdawca Baum; poczem wybór Sochora zatwierdzono. Co do wyboru Wildauera (centralisty z Tyrolu) wnosi Kronawetter rezolucję, aby władze niższe nie doręczały wypełnionych już kart legitymacyjnych i w ogóle od wszelkiej agitacji się wstrzymywały. Lienbacher podnosi, że także niewyborcy mają prawo wnoszenia protestów. Poczem wybór Wildauera zatwierdzono a rezolucję Kronawettra odrzucono. Bez rozpraw zatwierdzono wybory Claudego, Paufferera, Schwegla i ministra Horsta.

Izba panów przyjęła ustawę o wcieleniu Bośnii do terrytorjum cłowego według uchwały Izby posłów. Nastąpił wybór do delegacji. Wybrani zostali: Czartoryski, Falkenhayn, Felder, Habietinek, Koller, Frydryk Lichtenstein, Neipperg, Schmerling jenerał, Schmerling były minister, Schönburg, Winterstein, Adolf Auersperg, Goess, Hein, Hübner, Rechberg, Leon Thun, Brenner, Wehli i Königswarter (13 centralistów a 7 konserwatystów).

Budapeszt d. 12. grudnia. W komitacie Aradzkim zrządził Czarny Körös ogromne spustoszenie. Kilka miejscowości woda całkiem zniszczyła; mieszkańcy uszli. W komitacie Biharskim 10.000 ludzi jest bez przytułku. W Izbie posłów potwierdził minister komunikacyj doniesienia o wylewach. Rząd wydał już rozporządzenia.

Bukareszt d. 12. grudnia. Poprawka Ferikidesa do ustawy o wykupie kolei rumuńskich, przez Izbę posłów przyjęta, wcale nie jest uważana za zmianę głównej podstawy konwencji. Uchwalając ją Izba zamierzała tylko, aby przeniesienie siedziby Towarzystwa kolejowego z Berlina do Bukaresztu nastąpiło równocześnie z przeprowadzeniem konwencji, zamiast aby uchwałę co do przeniesienia dopiero później powziąć miano.

Londyn d. 12. grudnia. „Times" donosi: Starcie wojsk angielskich z Afganami w pobliżu Kabulu nastąpiło z powodu nakazanego połączenia się brygad Massego i Macphersona. Kawalerja i artylerja przybyły wczoraj zawcześnie na punkt zborny i zostały przez ogromne zastępy nieprzyjaciela zaatakowane. Macpherson zadał wczoraj nieprzyjacielowi znaczne straty, tożsamo i dzisiaj. Nieprzyjaciel stoi w znacznej sile w pobliżu Kabulu.

Londyn d. 12. grudnia. „Biuro Reutera" donosi z Kalkutty, że gdy dzisiaj wieczór przybył tu wicekról, jakieś indywiduum strzeliło do niego dwa razy, ale nie trafiło i zostało aresztowane.

Berlin p. 12. grudnia. Szuwałow odwidził wczoraj ambasady moskiewską i angielską, tudzież ministerjum spraw zagranicznych; popołudniu miał posłuchanie u cesarzowej i obiadował u ks. Radziwiłła, a wieczór był przyjęty przez następcę tronu. Podróż do Barcina odłożył do jutra z powodu, że jest niezdrów.

Izba posłów przyjęła ustawę kolejową w trzeciem czytaniu. W rozprawie oświadczył minister skarbu, że nie myśli uciekać się do targowic holenderskich i angielskich o większy odbyt (jest tu luka w telegramie; p. r.), gdyż Prusy zeszłyby przez to do rzędu państw, które nie posiadają we własnym kraju sił do podtrzymania swego kredytu. Urządzenie ajencyj za granicą zarzucono po dojrzałej rozwadze. Minister handlu oświadcza, że z nabyciem kolei Berlin-Poczdam-Magdeburg, które niebawem nastąpi, tudzież kolei Anhalt-Ren, zdaniem rządu przeprowadzenie systemu kolei państwowych uważać należy w głównej rzeczy za skończone; wszelkie dalej sięgające pogłoski są tylko wymyślone przez spekulantów.

Wiedeń d. 13. grudnia. „Wiener Ztg." podaje reskrypt cesarski, zwołujący delegacje wspólne na 16. b. m.

Berlin d. 13. grudnia. Szuwałów wyjechał dziś rano do Barcina do Bismarka.

Londyn d. 13. grudnia. Depesza rządowa potwierdza wiadomość „Timesa" o potyczce pod Kabulem. Nieprzyjaciel uderzył na wzgórza na południu Balahissaru (cytadelli Kabulu), i został ze znaczną stratą odparty. Anglicy utracili 3 oficerów i 15 żołnierzy w zabitych a 21 w ranuych. Jenerał Roberts konstatuje, że plemiona w znacznej sile się połączyli przeciw Anglikom. — W osobnem wydaniu donosi „Daily News" z Kabulu dnia wczorajszego, że 10.000 Afganów pod wodzą Mohameta uderzyło na angielską artylerję i kawalerję, które chciały się połączyć z brygadą Macphersona. Walka była zacięta; cztery działa angielskie zostały zagwożdżone, które jednak potem odbito. Afgani zajmują teraz wzgórza na południu Balahissaru, gdzie ich Macpherson atakuje.

Londyn d. 13. grudnia. Według urzędowych doniesień indywiduum, aresztowane z powodu zamachu na wicekróla, był to Hindastauin pijany. Według dzisiejszych dzienników porannych, rząd zamyśla zaniechać dalszego postępowania sądowego przeciw Irlandczykom, za buntownicze mowy aresztowanym.

Madryt d. 13. grudnia. Mniejszość Izby posłów ciągle absentuje się z posiedzeń. Sądzą, że rokowania względem powrotu jej osiągną cel. Miejszość odbywa dziś naradę.

Tylko w jenej części nr. drukowane.

Wiedeń 12 grudnia. Dzienniki poranne omawiają sprawozdanie komisji wojskowej Izby panów. „Fremdenblatt" pisze, że sprawozdanie jest pod każdym względem godne wielkiej dyplomatycznej sławy Izby panów i wyjaśnia z przekonywającą logiką argumenta, które przemawiają za przyjęciem przedłożenia rządowego. Dziennik ten mniema, że przynajmnie jedna część dotychczasowej opozycji da się przekonać argumentami sprawozdania komiji. „Presse" nazywa sprawozdanie pismem dyplomatycznem, szczególnie podnosi sposób, w jaki sprawozdanie apeluje do Izby posłów, aby odstąpili od poprzednich uchwał. „Extrablatt" uważa argumenta sprawozdania jako decydującej doniosłości. Troska o egzystencję państwa i staranie się o pokrycie kosztów, oto nić czerwona, która się ciągnie przez całe motywowanie sprawozdania.

Wiedeń d. 12. grudnia. Debata w Izbie posłów nad zniesieniem brodzkiego wolnego okręgu cłowego. Sochor wniósł półroczny studjum przejściowe. Lenz przemawia przeciw temu wnioskowi. Jeżeli przyjęcie ustawy miałoby być ruiną dla Brodów, w takim razie posłowie brodzcy powinniby głosować za przejściem do porządku dziennego. Wurmbrand popiera wniosek Sochora ze względów oszczędności. Reprezentant rządu, radca dworu Baumgartner, robi uwagę, że ustawa nie zastaje mieszkańców Brodów nieprzygotowanymi. Przygotowali oni się już na to, a przedłużenie terminu tylko by im zaszkodziło. Paragraf 1. po odrzuceniu wniosku Sochora, bez zmiany został przyjęty.

W teatrze hr. Skarbka.

Dziś, w sobotę dnia 13. grudnia 1879.

Po raz pierwszy:

ZAMPA

czyli: ***Narzeczona z marmuru***

Opera komiczna w 3 aktach — muzyka Herolda.

Kapelmistrz p. Jarecki.

W akcie 3cim nowa dekoracja pędzla p. Dülla, przedstawiająca **„Wybuch Wezuwiusza"**.

Początek o godzinie 7mej wieczór.

W niedzielę dnia 14. grudnia 1879.

O godz. pół do 4 po połud.

ZBÓJCY

Dramat Szyllera w 5 aktach.

O godz. 7. wieczór po raz drugi:

ZAMPA.

Przyjechali dnia 13. grudnia 1879.

HOTEL ZORZA: K. i J. Pietruscy z Rudy. T. Zawistowski z Sopranówki.

HOTEL ANGIELSKI: M. Czajkowski z Zarawy. F. Kusche z Moskwy. A. Pociejko z Wołynia. L. Kunde z Bereh. A. Skibiński z Moskwy. A. Librowicz z Podwołoczysk.

HOTEL KRAKOWSKI: A. Wasylewski ze Stryja. W. Kawski z Wiednia.

HOTEL WARSZAWSKI: J. Leszczyński ze Słowity.

Lwów, z kasy [illegible], 13 grudnia.

I. Akcje za sztukę

(bez kuponu bieżącego).

Kolej galic. Karola Ludwika	240 75	243 25
„ Lwowsko-Czern.-Jaska	14[illegible] 50	148 —
Banku hip. galic. po 200 zł.	[illegible]71	274 50
„ kred. galic. po 200 złr.	31	235 —

II. Listy zast. za 100 złr.

(bez kuponu bieżącego).

Tow. kred. galic. 5 proc. w. a.	94 65	95 6
„ „ „ [illegible]	88 0	89 50
„ „ „ [illegible] okres.	[illegible]4 65	[illegible] 6
Banku hipot. galic. 6 prc.	98 35	99 8[illegible]

Galic. Zakł. kred. włośc. 6 proc.	99 50	100 50

III. Listy dłużne za 100 złr.

Ogólnego rolnicz. kredyt. Zakładu

dla Galicji i Bukowiny 6 proc.	[illegible]2 —	[illegible]4

IV. Obligi za 100 złr.

Indemnizacyjne galicyjskie	95 70	96 70
Obligacje komunalne Zakł. kr. wł. 6%	8[illegible] —	[illegible] —
Pożyczka kraj. z r. 1873 po 6 pr.	98 —	100 —
Losy miasta Krakowa	[illegible]0 —	22 —
„ „ Stanisławowa	6 —	28 —

V. Monety

Dukat holenderski	5 44	5 [illegible]3
„ cesarski	[illegible] 4[illegible]	5
Napoleondor	9 8	3[illegible]
Półimperjał rosyjski	9 55	9 65
Rubel rosyjski srebrny	[illegible]8	[illegible] 70
„ „ papierowy	1 20½	1 22½
100 marek niemieckich	57 50	58 —
Srebro	99 50	100 50
Kupony w srebrze	9[illegible] 25	100

KURS GIEŁDY WIEDEŃSKIEJ

Wiedeń 12. grudnia 1879.

godzina 2. minut 20. popołudniu.

Losy kredytowe	178.50	Węgier. kred.	261.—
Akcje fran.-aust.	—.—	Anglo-austr.	138.—
Unionsbank	95.90	Kolej Kar. Lud.	242.—
Nordbahn	230.50	Kolej Połud.	81.25
Kolej Alföld.	140.50	Kolej Elżbiety	178.—
Kolej Lw.-czer.	146.50	Węg. Nordostb.	134.—
Rudolfsbahn	—.—	Wied. Comunal.	119.—
Węg. obl. p. w zł.	76.75	Galiz. indemniz.	96.—
Losy z r. 1864	166.50	Kolej siedmiog.	110.—
Verkehrsbank	—.—	Losy tureckie	15.90
Renta węg. 6%	95.95	Kolej Państw.	—.—
Bankverein	138.—	Rosy. rubel pap.	1.22
Losy węgier.	107.25	Marki niemieckie	—.—
Węg. ostbahn	—.—	Węg. galic. kolej	—.—

Usposobienie: słabe.

Wiedeń d. 13. grudnia.

godzina 10 minut 47 przed południem.

Akcje kredytowe	277 80	Anglo-austrjackie	137 5
Kolej Kar. Lud.	241 75	Kolej Południowa	— —
Unionsbank	9[illegible] 6	Napoleondor	9.31
Rosyj. banknoty	1 22	Usposobienie	mdłe.

Berlin d. 13 grudnia.

godzina [illegible] minut 33 popołudniu.

Rosyj. bankn.	210 90	Akcje kredyt.	483 50
Lombardy	39 0	Galicyjskie	104.80
Kolej rumuńs.	4[illegible] 3[illegible]	Austrjackie banknoty	1[illegible] 20

Kasa galic. Tow. kredytowego

		Kupuje.	Sprzedaje
5%	Listy zastawne oprócz kuponów 100 złr. po	[illegible]4 75	95 25
4%	Listy zastawne oprócz kuponów 100 złr. po	88 25	89 —

Lwów d. 13 grudnia 1879.

Pociągi kolejowe.

Odchodzą ze Lwowa:

Podług zegara lwowskiego.

DO KRAKOWA: o godzinie 10 min 50 przed północą pociąg pospieszny; o godz. 4 m. 58 rano pociąg osobowy, o godz. 5 minut 9 po południu pociąg mieszany.

DO PODWOŁOCZYSK: z głównego dworca: o godz. 6. rano, pociąg pospieszny; o godzinie 12 minut 8 po połud. pociąg mieszany; o godz. 10 min. 31 wieczór, pociąg mieszany.

DO PODWOŁOCZYSK: z Podzamcza; o godz. 10 m. 59 wieczór pociąg mieszany, o godz. 12 m. 52 w połud. niu pociąg mieszany.

DO CZERNIOWIEC: o godz. 6 min. 30 rano, pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 10 rano, pociąg mieszany, o godz. 11 min. 10 w nocy, pociąg mieszany.

DO STANISŁAWOWA: na Stryj: o godzinie 6 min. 57 rano

PRZYCHODZĄ DO LWOWA:

Z PODWOŁOCZYSK: na dworzec w Podzamczu: o godzinie 3 min. 15 rano, pociąg mieszany.

Z PODWOŁOCZYSK: na dworzec główny, lwowski o godzinie 16 m. 30 wieczór, pociąg pospieszny, o god. 8 min. 50 rano, pociąg mieszany, o god. 4 m. 12 po południu, pociąg mieszany.

Z KRAKOWA: o godz. 5 min. 40 rano pociąg pospieszny o godz. 9 min. 27 wieczór, pociąg osobowy, o godz. 11 m. 20 przed południem, pociąg mieszany.

Z CZERNIOWIEC: o godzinie 10 min. wieczór, pociąg pospieszny; o godz. 4. min. 5 rano, pociąg mieszany; o godz. 3 m. 52 po południu, pociąg mieszany.

Z STANISŁAWOWA: na Stryj; o godz. 5 min. 44 wieczór

NADESŁANE.

Do pp. wydawców tanich przedruków.

Mnożące się ostatniemi czasy ogłoszenia tanich wydawnictw, nie oglądają się wcale na prawa własności literackiej.

Wydawcy ogłaszają bowiem publiczności nazwiska polskich pisarzy, do których publikacj bądź firma nasza ma wyłączne prawo, bądź jesteśmy prawnymi zastępcami wydawców lub rodzin autorów nieżyjących.

Pragnąc oszczędzić pp. wydawcom niepotrzebnych kosztów wynikających z samowolnie dokonanych przedruków — przeciw którym bronić się będziemy prawnie, zaś dokonanych przedruków tą drogą poszukiwać nie omieszkamy — donosimy że o wszelkie przedruki z dzieł Adama Asnyka (El...y), Adama Mickiewicza, Zygmunta Krasińskiego, Bohdana Zaleskiego, (Seweryna Goszczyńskiego, Henryka Rzewuskiego należące do p. Lewenthala w Warszawie) — poczynimy kroki sądowe.

Przy tej sposobności zawiadamiamy, że celem spopularyzowania pierwszych naszych pisarzy, dzieła Zaleskiego, Słowackiego, Krasińskiego i innych właśnie drukujemy w naszej:

„Bibliotece kieszonkowej"

i już w ciągu miesiąca bieżącego w obieg puścimy.

Ceny wydań naszych będą tańsze od wszystkich dotychczas istniejących.

Lwów, 12. grudnia 1879.

Gubrynowicz & Schmidt.

Poprzedniki suchót (tuberkułów).

Tuberkuły (suchoty) mają zawsze swych poprzedników. Te powstają po części w pojedynczych objawach chorobliwych, po części są one samoistnemi chorobami, tak zwane choroby wycieńczające (konsumpcje), które, jeżeli się tymże nie przyjdzie z rychłą pomocą, często w swych skutkach sprowadzają suchoty. Często pojedyńczy kaszel, długo trwająca chrypka, katar przewodu oddechowego wdrażają proces tuberkułowy, bardzo często bywa długo trwający katar chroniczny początkiem złośliwego cierpienia. Do samoistnych słabości, które bardzo często wytwarzają poprzedników tuberkuł, należą: skrofuły, niedokrewność, bladaczka, krzywica (ang. choroba), tudzież powszechne osłabienie po przebytych ciężkich chorobach febrycznych. Przyczyny wszystkich tych chorób należy szukać we krwi, która do normalnego odbywania funkcji nie posiada pierwiastków w odpowiedniej przymieszce. Brakuje tedy krwi u cierpiących na bladaczkę, niedokrewność, u rekonwalescentów żelaza, krwi u skrofulicznych i rachitycznych fosforu zoksydowanego, żelaza i wapna, a właśnie ten brak staje się zarzewiem powstania przyszłych słabości. Ażeby je usunąć, musimy krwi takich chorych, brakujących dodać pierwiastków. Ku temu przydaje się z powodu swego wybornego składu fosforu, żelaza i wapna, sporządzany przez aptekarza Jul. Herbabny, we Wiedniu (zur Barmherzigkeit, VII. Kaiserstrasse 90) syrop podfosforowo-wapienno-żelazisty. Według osiągniętych w krótkim czasie korzystnych rezultatów za pomocą tego syropu, gubią się pod wpływem tego środka rychle wszelkie katary przewodu oddechowego, przybywa dobry apetyt, spokojny sen, zdrowy wyraz twarzy i siły. U skrofulicznych i rachitycznych skuteczność bywa istotnie zadziwiająca szybka i pewna, a dzieci przychodzą do siebie w krótkim czasie. Zatem Herbabnego wapienno-żelazisty syrop jest nietylko wybornym środkiem leczniczym na powyższe słabości, lecz także jako najpewniejszy środek do zachowania się przed tuberkułami. III. (1—5)

Dokładne pouczenie, streszczone w broszurze Dr. Schweizera, dodane jest do każdej flaszki. Cena 1 zł. 20 c. Należy zawsze wyraźnie żądać Herbabnego syropu wapienno-żelazistego i kupować albo bezpośrednio lub w następujących składach: we Lwowie w apt. pod Srebrnym Orłem Zygm. Ruckera, i w apt. P. Mikolascha, w Krakowie w apt. Ernesta Stockmana, w Brzeżanach w apt. B. Dembińskiego, w Czerniowcach u Gollchowskiego, w Drohobyczu w apt. L. Dobrzynieckiego, w Jarosławiu u J. Rohma, w Suczawie u N. Karaczewskiego.

Już wyszedł

Kalendarz Chaty na rok 1880.

Rocznik XI.

Cena egzemplarza 85 ct., z przesyłką 40 ct. 12 egzm. razem 3 zł. 60 ct., z przes. 4 zł.

Zamówienia przyjmuje 4134 1—3

Drukarnia Ludowa we Lwowie, plac Bernardyński, l. 7.

Pomieszkanie do najęcia.

Cztery pokoje, piąty przy kuchni, ulica Sykstuska, Nr. 37, na I. piętrze. 4136 1—3

J. FRANK & Comp.

przedtem

Friedländer & Frank,

we Lwowie, ul. Kopernika, **l. 11.,**

poleca na sezon obecny:

— po cenach znacznie zniżonych:

Sieczkarnie patentowane z nadzwyczajną działalnością.

Buczarki francuskie i angielskie.

Śrutowniki „Nonpareille".

Młynki „Backers".

Cylindry „Harter aine".

Młocarnie sztyftowe ręczne i do kieratu. 4123 1—3

Cenniki gratis i franco.

Duszność (Astma).

Szybko i pewnie skutkujący środek przeciw duszności, przez lekarzy doświadczony i jako **niezawodny** polecony, wysyła za frankowanem nadesłaniem 2 złr. 50 ct. lub 5 mark franco 4 72 3—20

A. Krasovecz,

aptekarz w Gleichenberg w Styrji.

Sprzedaż win.

Prawdziwe austr. wina oryginalne sprzedaje podpisany po następujących tanich cenach za pobraniem:

z roku 1878 białe wina	6	zł.
„ 1875 „ „	9	„
„ 1873 i 1873 „	10	„
„ 1872 białe wina	12	„
„ 1868 „ „	16	„

Czerwone wina o 1 zł. droższe na wiadrze. — Beczki obliczają się po własnych kosztach 1 złr. 80 ct., i zamówienia przyjmują się od 2 wiader i wyżej. Listy uprasza się wysyłać po niemiecku. Za prawdziwość wina ręczy się

TELSCHER & GLASTAUER

3575 **w Nikolsburg (Morawia.)** 1—3

Ogłoszenie.

W kancelarji urzędu zastawniczego „Pii Montis", kościoła orm. katedralnego lwowskiego, odbędzie się **dnia 26 stycznia 1880**, od godziny 9. z rana do 2. po południu, **publiczna licytacja** na zaległe fanty, jako to: srebra, złoto i klejnoty. 4125 1—3

Lwów d. 11. grudnia 1879.

Maszyny do szycia.

Za 30 do 35 złr. nabyć można bardzo dobrą maszynę do szycia systemu Singer, Howe lub Greifer w fabryce maszyn

A. SEIDLER,

we Wiedniu,

Hundsthurmerstr. 117. Maszyny te były trochę używane, są jednakże prawie nowe.

2178 7 20

Przestroga!

Kto sobie życzy nabyć, w książce illustrowanej: Dr Airy, metoda naturalnego leczenia *) poleconego **jedynie prawdziwego**

Pain-Expeller,

zechce przy kupnie wyraźnie żądać: **„Pain-Expeller z kotwicą,"** i baczy dokładnie na to, ażeby znak „kotwicy" na opakowaniu wyraźnie się przedstawiał. Gdzie tego niema, należy preparat bezwzględnie jako nieprawdziwy odrzucić i udać się bezpośrednio do składu głównego: Marien-Apotheke zu Nürnberg. Tylko te paczki, na których się znajduje marka fabryczna, przedstawiająca „kotwicę", ręczą za prawdziwość Pain-Expeller!

F. Ad. RICHTER & Cie.,

Rudolfstadt, Nürnberg, we Wiedniu i Rotterdamie.

*) Obszerny wyciąg o 112 stronnicach z tej książki przysyła na żądanie bezpłatnie i franco „Richters-Verlags-Anstalt w Lipsku". 3769 11—16

Kupuję starożytności i przedmioty sztuki (antyki),

a mianowicie:

porcelanę (starą sewrską, z Meissen, wiedeńską, chińską i japońską) tak naczynie jakoteż figury, przedmioty złote i srebrne, a to: puhary, tace, zegary, emaljowane tabakierki, biżuterję i pierścionki, z kości słoniowej i rzeźby w drzewie, przedmioty kryształowe, miniatury, wachlarze, dalej tapicerje gobelinowe i materje, szczególnie także stare koronki, broń, misternie wyrabiane instrumenta, jakoteż rozmaite inne przedmioty, a to: flakony, puszki, kluczyki, i t. p. niemniej antyki wszelkiego rodzaju.

Przesiedliwszy się z Wiednia do Paryża, mogę powyższe przedmioty po najwyższych płacić cenach. Pobyt mój we Lwowie ograniczam do kilku dni i gotów jestem odnośnych wyjaśnień udzielać najchętniej,

we Lwowie, Hotel Langa nr. 85 I. piętro.

Józef Egger,

PARIS, rue d'ALGER 4.

Dla amatorów numizmatyki mam na okaz mały zbiór prawdziwych monet polskich. 4131 1—3

Trucizna na szczury.

Zabijająca najniezawodniej wszystkie **gryzonie,** innym zaś zwierzętom domowym, zupełnie nieszkodliwa.

Prawdziwa do nabycia: We Lwowie u pp. Piotra Mikolascha, apt. Jakóba Beisera, apt., Zygm. Ruckera, apt., J. Piepesa, apt. W Krakowie u M. Jawornickiego. 784 1—12

Cena sztuki 50 ct.

Olej rybi z miętusa,

naturalny, nieczyszczony i jako taki najskuteczniejszy, sprowadza wprost z Bergen, w Norwegii, i odsprzedaje w buteikach po 80 centów w. a. 3684 4—?

Apteka pod Gwiazdą Piotra Mikolascha we Lwowie.

Nauczyciel domowy

z domu szlacheckiego, z pięknem wychowaniem i wykształceniem, udzielający lekcje uczniom szkół normalnych, realnych, z gimnazjum tylko z nauk przyrodniczych i literatury polskiej i niemieckiej, także rysunków, szermierki, buchhalterji, życzy sobie dostać się do jakiego zacnego domu. 4130 1—3

Bliższa wiadomość u WP. **Witmszyńskiej** we Lwowie. Rynek nr. 28.

Ces. kr. krajowa

Fabryka

Bielizny i płócien

Weldler & Budie

F. R. dostawców nadwornych

Główny skład:

Wiedeń I. Tuchlauben 18.

Weldler & Budie

Wiedeń I. Tuchlauben 18.

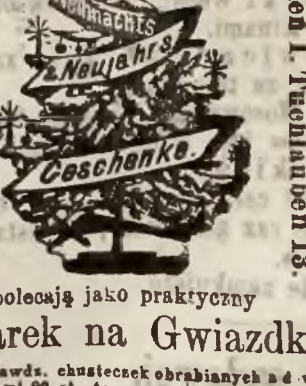

polecają jako praktyczny

podarek na Gwiazdkę

6 sztuk prawdz. chusteczek obrabianych a 6 wełnianemi literami 90 ct. te same z najlepszego płótna 2 zł. 25 ct. białe batystowe chusteczki z eleg. literami 70, 60, 90 ct. Zimowe szlafroki z materji wełnianej we wszelkich kolorach 5, 6, 7 zł. Angiel. kostiumy flicowe i flanelowe, najmniejsze 10, 12, 16 zł., kaleasny i spodnice z barchanu flicu lub flaneli po 2, 3, 4 zł., hataaki negliżykowe 3, 4 do 6 zł. Najlepsza i najtańsza bielizna męzka i damska elegancko wykonana po oryginalnych cenach fabrycznych. Illustrowana książka z kosztorysami na wyprawy ślubne bezpłatnie i franco. Wysyłki za pobraniem. Co by się nie podobało będzie zamienione przyjęte.

3588 3—12

Ból zębów

każdy i najdotkliwszy i śmierna trwale i szybko miast sławny paryski:

„LITON"

nawet w tych wypadkach, gdy żaden inny nie skutkuje środek. Fl. 40 i 60 ct. — We Lwowie w aptece P. Mikolascha. W Stryju aptece Z. Dragowskiego.

3029 5—11

Ogrodnik

pod każdym względem wykształcony w swym zawodzie, kawaler, posiadający z swych dotychczasowych czynności najlepsze świadectwa, poszukuje posady od 1 lutego 1880 r. 4115 1—2

Adresować: **A. Z.** poczta Czudec.

3.000 sztuk

męzkich koszul flanelowych, każdej wielkości tylko 1 złr. 80 ct. najlepszej jakości tylko 2 złr. 50 ct. Panom oficerom i wojskowym najlepiej do polecenia. 3625 1—6

Louis Modern we Wiedniu, Bognergasse 2.

DOBRA do sprzedania.

Romanówka na Podolu, mila od Trembowli ¼ mili od murowanego gościńca Buczacko-Strusowskiego oddalona, składająca się z dwóch korpusów tabularnych i dwóch folwarków z obszarem pól ornych i wybornych łąk 1530 m. z budynkami w bardzo dobrym stanie, z dochodem suchym z propinacji i młyna 2.400 złr. rocznie, z wolnej ręki do sprzedania.

Bliższej wiadomości udzieli właściciel Jan Bogdanowicz w Stanisławowie ulica Zabłotowska nr. 141. 4120 1—3

Wszelkie pośrednictwo wykluczone.

Poszukuje posady

rządcy, kontrolora lub kasjera młody człowiek, kawaler, 6 lat pracujący w tym zawodzie. Trzyletnią zaś praktykę odbył w jednem z pierwszorzędnych wzorowych gospodarstw w Galicji.

Bliższych szczegółów zasięgnąć można pod adresem **M. W.** post. rest. Brzeżany. 4129 (1—3).

Ogrodnik

kawaler, fachowo rutynowany w swym zawodzie, posiadający chlubne świadectwa, poszukuje posady od 1. stycznia 1880. Bliższa wiadomość u p. J. Wawrzkowskiego, ogrodnika w Dukli.

4118 1—3

Najtańsze Źródło win

pierwszej jakości

w głównym składzie

Kronika i Mahlera

za rogatką Żółkiewską l. 105

[Zniesienie-Lwów].

Najtańsze ceny:

Węgierskie białe:

Zwykłe stołowe wina węgierskie, zacząwszy od 20 do 28 ct. litr.

	butelka	litr	wiadro
Hegyalauer	28 ct.,	32 ct.,	13 zł.
Magyaroder	35 „	40 „	15 „
Zieleniak	45 „	50 „	25 „
„ prima	50 „	55 „	28 „
Tokayer	60 „	65 „	35 „
„ prima	70 „	75 „	41 „
Szamorodny	70 „	75 „	40 „
Maszlasz	65 „	70 „	38 „
„ Kranz	75 „	80 „	45 „

Stary Tokayer nalany od roku 1866 butelka i złr. 50 ct.

Węgierskie czerwone.

	butelka	litra	wiadro
Erlauer	45 ct.	50 ct.	25 zł.
Ofner	50 „	55 „	30 „

Za próżne butelki zwraca się 5 ct.

Przy odbiorze w butelkach, zacząwszy od 10 butelek 5 pr. rabat.

Na prowincję za pobraniem pocztowem lub kolejowem. 4138 1—6

Najlepsza

Woda kolońska

jest ta pod Nr. 4711.

wyrabiana przez **Franciszka Marja Farina,** Glockengasse 4711 w Kolonii. Opatrzona w etykiety zielone i złote, w markę zarejestrowaną, utrzymuje na składzie we Lwowie: **Franciszek Ehrlich, rynek l. 22,** tudzież pierwsze handle perfum i zakłady fryzjerskie.

OBWIESZCZENIE.

Przypominając szanownym P. T. czytelnikom firmę w zakresie krawieckim najlepszej zażywającej sławy Keller & Alt we Wiedniu, Wiedener Hauptstrasse, która w skutek swego rzetelnego postępowania, nie mniej przez wybór doborowych i trwałych materji, piękny krój wiedeński, a szczególnie przez nizkie ceny, zyskała sobie także w naszem mieście i okolicy licznych odbiorców. Obydwaj szefowie pomarli, a my podpisani, będąc od początku założenia czynnymi współpracownikami tej firmy, pierwszy jako przykrawacz i przedawca, wtóry jako zakupujący towary i manipulant, otrzymawszy dobrą naukę, wzięliśmy sobie za zadanie, naszych mistrzów w przedsiębiorstwie naśladować, a tem samem dobrze zasłużoną firmę na nas przenieść. Polecamy: 8577 2–6

Zimowe surduty podszyte materją zł. 15 **Menżykowy** zł. 6
Pantalony zimowe zł. 5.50 **Futerka** przy gospodarstwie zł. 18
Guńki zł. 8.50 **Szlafroki** zł. 10

Magazyn sukien męzkich

Kollarovits & Hönigsfeld,

we Wiedniu, Wiedener Hauptstrasse Nr. 4 I. piętro.

Prawie daremnie !!

W skutek likwidacji niezawodnie upadłej wielkiej fabryki wyrobów ze srebra britania sprzedajemy 42 rz. ok. nader dokładnie wyrobionych przedmiotów ze srebra britania tylko za 6 zł. 75 ct. czyli zaledwie na część kosztów wyrobu, zatem prawie daremnie a to:

6 szt. dobrych nożów stołowych, z trzonkami ze srebra britania i angielskiemi ostrzami ze srebrnej stali.
6 najlepszych widelców ze srebra britania, z jednej sztuki
6 ciężkich łyżek ze srebra britania.
6 szt. łyżeczek ze srebra britania, najlepszej jakości.
1 szt. warząchy do mleka ze srebra britania, ciężka.
1 szt. chochla ze srebra britania, ciężka.
2 szt. podstawek na noże ze srebra britania.
6 szt. tacek Victoria angielskich, pięknie wyrzynanych.
6 szt. gustownych lichtarzy stołowych ze srebra britania.
Dzwonek stołowy ze srebra bryt. o tonach srebrnych.
Sitko do herbaty ze srebr. bryt. z naczykiem lub rączką.

Wszystkie te przedmioty w ilości 42 sztuk trwałych i praktycznych towarów ze srebra britania kosztowały dawniej 25 złr. teraz tylko 6 zł. 75 ct.

42 sztuk. Wszystkie te przedmioty w ilości 42 sztuk, sporządzane z najlepszego srebra britania, który jest jedynym metalem na świecie, wiecznie białym zostającym, a od prawdziwego srebra po 30-letniem używaniu nie dający się odróżnić. Na to daje się gwarancję.

Adres i jedyne miejsce do zamówień dla c. k. austr. węgier. prowincji 3578

General-Depot der I. engl. Britania-Silber-Fabriken

Blau et Kann, *we Wiedniu I. Elisabethstrasse Nr. 6.*

Wysyłka rychła za zaliczeniem. Porto pocztowe za 42 sztuk wynosi do każdej miejscowości w Austro-Węgrzech 36 ct.

BERGERA KAPSUŁKI DZIEGCIOWE,

najczyściejszy dziegieć medycynalny w kapsułkach żelatynowych, zawsze najdokładniej rozdzielony, pocieszają się coraz wzrastającą wziętością jako niezawodny środek leczniczy przeciw astmie, katarowi opłucnej i płucowemu i jako istotny środek łagodzący słabości tuberkulicznej i suchoty.

Skuteczność lecznicza dziegciu w kapsułkach lub w formie pigułek potwierdził w nowszym czasie profesor Reclam w Lipsku a znakomici uczeni francuscy chwalą go od wielu lat. O wybornej skuteczności Bergera kapsułek dziegciowych, umieszczonych w czasopismach medycznych jakoteż pisemne uznanie od prywatnych.

Bergera kapsułki dziegciowe należy zażywać codziennie 1 2 razy po 2—3 sztuki zawsze po objedzie; wtedy łatwo się rozpuszczają i nie sprawiają najmniejszych uciążliwości w żołądku. Cena flakonu wraz z przepisem użycia 1 zł.

BERGERA PASTYLKI DZIEGCIOWE

łączą w sobie własności flegmę rozpuszczające i łechtanie łagodzące flegmistych i alkalicznych środków, jakie posiada dziegieć i od kilku lat znajdują powszechne uznanie jako wyborny środek leczący przeciw katarom organów oddechowych, zaflegmieniu, chrypce i kaszlowi i jako karacja po przebytych cierpieniach zapalnych opłucnej i płuc. Mnoga ilość świadectw i umiejętne zdania o Bergera pastylkach dziegciowych są prawie każdemu wiadome. Bierze się 2—3 razy dziennie po 2—3 sztuki. Przy zaflegmieniu i chrypce szczególnie rano i wieczór. Cena puszki blaszanej wraz z przepisem użycia 50 ct.

Prawie wszystkie apteki w monarchii austr. węg. utrzymują oba te preparaty na składzie

Główny skład wysyłkowy przez apt. **G. Hell w Opawie** *na austr. Szląsku.* 3505 2—24

Uwierzytelnione składy we Lwowie i dla Galicji w apt. P. Mikolascha, Z. Ruckera, J. Piepesa, Blumenfelda, Nahlika i W. Tepy, w Brodach E. Liszka i Grünspan, w Drohobyczu Dobrzyniecki apt., w Kołomyi Stenzel apt., w Tarnopolu Jamrogiewicz apt., w Przemyślu Nahlik, w Rzeszowie Kalinowski, w Stanisławowie J. Macura dawniej Stecker, tudzież w aptekach w Krakowie, Jarosławiu, Brzeżanach, Samborze, Stryju, Tarnowie, Nowym Sączu i we wszystkich miastach Galicji. W Czerniowcach u Altka, w Suczawie u Karczewskiego.

Wyborowa
Tombola na Gwiazdkę.

Każde zestawienie z głównemi wygranemi o 25 sztukach po 3 złr. 50 ct., wykwintne 8 złr.
o 100 sztukach po 10, 15 złr., — wykwintne 25 złr.

Uprasza się o podanie przy zamówieniu tomboli, czyli takowa zawierać ma **tylko komiczne,** lub także praktyczne przedmioty.

Tylko u WITTE,

we Wiedniu, Kärtnerstrasse 59. — Telegramy: Witte, Wien.
Wysyłka spieszna za gotówkę lub pobraniem. 3590 1—4

12 PODARKÓW dla chłopców 2 złr. 50 ct.

Wszystkie dziewięć: zupełnie nowa gra w kręgle, globus [kula ziemska] ze wszystkiemi narodami świata, w wiernych oryginalnych kostjumach oddana, nader pouczające dla dzieci, zupełna kasetka na pióra, zawierająca pióra, trzonka, ołówek, gumi i scyzoryk, da lewid na jedną milę, mikroskop po większający 65 kroć, nader zabawny i pouczający, tornister na książki szkolne, najnowszego systemu do noszenia na plecach, kompletna gra w domino, gra w zapytania i odpowiedzie dla chłopców, pudełko mocnych żołnierzy z cyny, przedstawiające bitwę pod Serajewo, mały malarz, zawierający wszystkie przybory malarskie z wielu farbami [nieszkodliwe] i pendzel, kompletna menażerja, zawierająca wszystkie zwierzęta na ziemi, prawdziwy zegarek kieszonkowy remonter, grający z łańcuszkiem.

Wszystkie tutaj wymienione podarki dla dziewcząt i chłopców po 12 sztuk, wysyłamy ściśle za zaliczeniem lub nadesłaniem gotówki w skrzynce dobrze ct.] po powyższych cenach

12 PODARKÓW dla dziewcząt 3 złr.

Znaimka, lalka ubrana podług kostjumu Znaimek, z oczyma ruchomemi, nogami i rękami, szkatułka z przyborami do haczkowania i pończoszkowych robót, zawierająca wiele igieł, w eleganckiej szkatułce z zameczkiem, kompletny pięknie polityrowany garnitur mebli salonowych, kuchnia z naczyniem z blachy, nader trwałe i nie do zniszczenia, książka wzorków, zawierająca 500 sztuk wzorków do dzierganie i haczkowania, pięknie wykonane z lusterkiem, elegancka torebka ręczna angot. na robótki, pięknie haftowana, przedstawiająca cały bukiet, torba szkolna dla dziewcząt z rzemykami, oprawna w skórę, porcelanowy serwis do kawy, malowany w kwiaty i drzewa, naszyjnik z prawdziwych koralów, granatowy z zameczkiem, mapa do pisania, zawierająca wiele papieru na powinszowania, koperty, karty gratulacyjne z wyciskanemi kwiatami i złotem, 12 sztuka żelazko mosiężne do prasowania lub mozdzierz opakowanej [skrzynka 80 ct , porto 38 3624 2 -3

Import-Geschäft we Wiedniu, II., Aloisgasse 5.

Coby się nie podobało, będzie albo wymienione, lub zwrócą się pieniądze.

Cierpienia gościowe, reumatyzmowe i cierpienia nerwowe,

wszelkiego rodzaju, *jako to: bole nerwowe i reumatyczne. tudzież rwanie w twarzy, migrenę, rwanie w uszach, reumatyczny ból zębów, bole w krzyżach i stawach, rwanie w członkach, bole w biodrach (Ischias), reumatyczne afektacje serca, kurcze w żołądku i spodnich częściach ciała, powszechne osłabienie ciała, drzenie, osłabienie muszkułów, bole w zagojonych ranach, porażenie itp. uspokaja i leczy w nadzwyczaj krótkim czasie użycie przez* aptekarzy **Jul. Herbabny we Wiedniu**

z ziół leczących wysokich Alp przyrządzony ekstrakt roślinny

„Neuroxylin."

Neuroxylin używa się do wcierania i objawia swoją bole uspakajającą skuteczność zaraz po użyciu, nawet w wypadkach zastarzałych, gdzie nie pomagają żadne narkotyczne środki, przynosi wkrótce ulgę. Nadzwyczajną skuteczność tego preparatu wypróbowano w **cywilnych i wojskowych szpitalach** w wypadkach **najuporczywszego gośćca i reumatyzmu,**, a w praktyce od dawna zyskał ten środek wzięcie. Neuroxylin pod względem pewnych i niezrównanych skutków jest niezawodnym, czego dowodzą mnogie najrzetelniejsze świadectwa sławnych **profesorów i lekarzy** w kraju i zagranicą, tudzież listy dziękczynne tych, które mu swe wyzdrowienie zawdzięczają.

Pisma uznania.

Do pana *Juljusza Herbabny*, aptekarza we Wiedniu.

W ciągu mojej kilkoletniej służby przy c. k. straży skarbowej nabawiłem się różnorodnych chorób, a to: *boleści w członkach,* połączonych *z porażeniem,* których pomimo użycia najrozmaitszych leków i zachwalanych środków leczniczych nie mogłem się pozbyć, aż za poradą jednego z moich przyjaciół zacząłem używać pańskiego wybornego **„Neuroxylin".** *Już po krótkiem użyciu sprawić mi ten środek ulżenie w cierpieniach, a po dłuższem użyciu tegoż odzyskałem na powrót zdrowie,* za co czuję się być obowiązanym złożyć szanownemu panu moje najuniżeńsze podziękowanie.

Plawalar (Bukowina) d. 26. stycznia 1879.

Teodor Zastawczan, c. k. strażnik skarbowy.

Ceny flakonu (zielono opakowany) 1 zł. gatunek mocniejszy (różowo opakowany) *na gościec, reumatyzm i porażenie* 1 zł. 20 c., przy wysyłkach pocztą 20 ct. za opakowanie.

Główny skład wysyłkowy dla prowincji: we Wiedniu, apteka „zum Barmherzigkeit" **J. Herbabny,** Neubau, Kaiserstrasse Nr. 90.

Takowy nabyć można we Lwowie w aptece pod „Srebrnym orłem" Zygm. Ruckera i w apt. Piotra Mikolasza, w Krakowie w apt. Ernesta Stockmara, w Brzeżanach w apt. B. Dembińskiego, w Czerniowcach u Golichowskiego, w Drohobyczu w apt. L. Dobrzynieckiego, w Jarosławiu u J. Bohma, w Suczawie u N. Karaczewskiego. 8507I 1—9

Dla cierpiących na rupturę,

jest jedynym środkiem dobrze przystający bandaż rupturowy; wszystkie przeciwko temu zachwalane maści i tynktury są po największej części problematycznej skuteczności. Mogę każdemu potrzebującemu dostarczyć celowi odpowiedni bandaż, i proszę do mnie udawać się z zaufaniem. Przy zamówieniu proszę, jeżeli nie są potrzebne wskazówki detajliczne, o łaskawe podanie, czyli ruptura występuje z lewego lub prawego boku, czy wielka, średnia lub mała, lub też czy występuje z obydwu boków, tudzież o miarę bioder.

Poniżej podaję wyciąg mego **obfitego składu bandaży rupturowych:**
Pojedyncze, bez sprężyn, zwyczajne szt. 2 złr., podwójne złr. $4^1/_2$ do 5;
„ lepsze, złr. $2^1/_2$ do 3 złr.; podwójne złr. $4^1/_2$ do 5;
„ ze sprężyną, zwyczajne złr. $2^1/_2$; podwójne $4^1/_2$ złr.
„ lepsze, obszyte skórą złr. 3; podwójne 5 złr.;
„ do postawienia Pellote, szulpery złr. $3^1/_2$; podwójne 6 złr.
„ pokryte glace, do postawienia Pellote, ze śrubk. 4 zł., podw. 7 zł.
angielskie niewidome do postawienia, pojedyncze sztuka 5 złr.
„ podwójne „ 9 „

Bandaże rupturowe na pępki podług najrozm. konstrukcyj od zł. 2.50 za szt. i wyżej

Nowo ulepszone bandaże rupturowe bez sprężyn.

Bandaże te badane przez pierwsze znakomitości medyczne, i za najlepsze uznane, są sporządzane z gumi i mogą być w dzień przy wyczerpującej pracy przy chodzeniu, jakoteż w nocy podczas spania noszone, przyczem dotyczący nietylko nie czuje najmniejszych bolów, ale takowe wstrzymują rupturę jednostajnie. Te w niektórych wypadkach leczą nawet rupturę.

Cena sztuki pojedynczej 5 do 6 złr,
„ „ podwójnej 9 do 11 złr.

Wielki skład suspensorjów z tkanej materji, ze skóry jelonkowej i gumi. te ostatnie przydają się na przepukliny, gdzie nie można nosić bandaża ze sprężyną. Także wstrzykarek klystyrowych i macicznych, poduszek napełnianych powietrzem, wkładek do łóżek, torebek, pasków, bandażów dla kobiet, nocników, pończoch z gumi na żyły kurczowe, prezerwatyw, prawdziwych smoczków flaszeczkowych dla dzieci Monohouvanta, tudzież wszelkich chirurgicznych towarów z gumi. 8586 2 4

J. G. ZIEGER, Bandagen-Fabrikant,

we Wiedniu, I. Trattnerhof, Bazar.

Umsonst — Umsonst — Umsonst — Umsonst

Täglich ein grosses Pariser Blatt.

Tous les jours gratuitement
Un Grand Journal de Paris

Le Gaulois

La direction du Danube, journal français de Vienne ne reculant devant aucune dépense pour s'assurer la continuation d'un succès toujours croissant, s'est posée le problème que voici: Donner **gratuitement** à ses lecteurs, le journal de Paris à la fois le plus parisien, le mieux informé, le plus intéressant; le journal boulevardier, qui depuis sa récente transformation, compte le plus grand nombre de célébrités littéraires parmi ses collaborateurs: un journal enfin qui parait **tous les jours** et souvent en huit pages du plus grand format.

LE GAULOIS

répondant à toutes ces exigences, nous avons pris avec la direction de cet important organe des arrangements, assez onéreux pour nous, il est vrai, mais qui nous permettent d'offrir à nos abonnés les avantages suivants: Sans augmentation de prix du Danube qui pour six mois reste fixé à 5 florins, nous donnerons **gratuitement** pendant **trois mois** à tous nos abonnés de six mois qui nous en feront la demande le journal quotidien LE GAULOIS dont le prix pour l'Allemagne est de 16 florins par trimestre. On aura donc pour la somme de **trois** florins

LE DANUBE et LE GAULOIS

qui coûteraient, sans la combinaison présente, **treize** florins. Le Gaulois sera régulièrement expédié tous les jours de Paris aux abonnés du Danube. — Le chiffre des abonnements auquel donne droit notre traité avec le Gaulois étant nécessairement limité et cette combinaison entrant en vigueur dès le 1er janvier, on est prié d'adresser sans retard les demandes d'abonnement (adresse bien lisible) à l'administration du Danube. Vienne, Margarethenstrasse 5.

PROF. STRASKIEGO

Wodę balsamiczną i wzmaniającą na zęby

flakon 1 złr.

Proszek do zębów

pudełko 40 ct. według oryginalnego przepisu wyrabia i poleca

Apteka JAKÓBA BEISERA

„pod ***Opatrznością Boską"*** *we* ***Lwowie***

Oraz otrzymuje zawsze na składzie:
Wodę do ust dr. Finkelsteina flakon 1 zł.
Proszek do zębów 40 ct., szczoteczki po 60 c.

Tran rybi czyszczony

flaszka 60 ct. 4065 1—12

PUDER paryski biały lub różowy pudełko 40 ct.

Pończochy dla cierpiących na kurcze w żyłach

z gumi wełniane i jedwabne, w wielkim wyborze i w zapasie u

J. A. Schneidler, *Gummi-Fabrik we Wiedniu.*

Centralle: VII. Stiftgasse Nr. 19. 3594 22—34

Przy zamówieniach wymaga się podania objętości wskazanej literami na rysunku n. p. u pończoch do kolan objętość B, C, D, E, F, G, J, O, długość od D do K i B do D przy pończochach od uda zaś objętość od A do J i objętość G. O dalej długość do K D. do i A do D.

C. F. B. BISENIUS

Dekoracje na Boże drzewko.

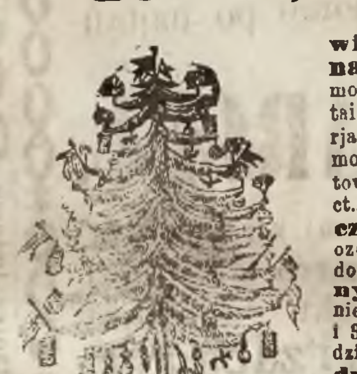

Specjalności, nieprzewyższone, wielu medalami odszczególnione, po najtańszych cenach, en gros, polecam moim szanownym P. T. odbiorcom po cenach detailicznych. **Owoce szklanne,** których materjał tak jest preparowany, że się temi nikt nie może uszkodzić, karton o 12 sztukach nader efektownych i wielkich owoców szklannych 60 ct., 70 ct., 80 ct., 1 złr. 30 ct. nader piękne. **Praktyczne lichtarzyki.** 10 sztuk 15, 16 i 20 ct. ozdobione pysznemi brylantowemi dodatkami 45 ct. do 1 złr. 50 ct. **Transparentowe lampiony** za 10 sztuk 30 i 60 ct. największe i najpyszniejsze 1 złr. 60 ct., ze szkła kamiennego złr. 2.50 i 3 złr. **Bombonierki** w ozdownem i nadspodziewanem wykonaniu. **Latające aniołki na drzewko** sztuka 15, 35, 60 ct do 1 złr. 60 ct **Kolendniki, senzacyjne świeczki,** które za pomocą nitki elektrycznej przytwierdzają się na drzewko i na jeden znak wszystkie się zapalają 10 sztuk 80, 50 i 80 ct. **Światełka błędne,** które się tak dobrze palą jak świeca, a przytem wydają pyszne światło kolorowe 10 sztuk 1 zł., 2 złr., 2 złr. 50 ct. **Magnesium,** za pomocą którego osiąga się doniosłe światło elektryczne za 10 sztuk 50 ct. metr 30 ct. Prócz tego wiele innych nowości: piętro kolorowe lampiony na drzewko, zastępują świece, karton z 10 sztuk [palą się 2—8 godzin] na małe i średnie drzewka 90 ct. na większe drzewka [palą się 3—4 godz.] 1 złr. 20 ct. **Sortowane przybory** do ubrania i oświetlenia drzewka 70 ct., 1.50, 2.50, 3.50, 5 zł., 8 zł., 10 zł, 12 zł., 15 zł. *Cenniki bezpłatnie franco. Zamówienia z prowincji załatwiają się najtrokliwiej.*

Skład: Wiedeń, I. Riemergasse 14. Magazyny: Riemergasse D. 3585 1—8

Tylko u Witte.

Specjalności

do

ubrania Bożego drzewka,

jak co roku, — zawsze najnowsze.

Zupełne ubranie na drzewko zł. 5.90, podw. 11.

Tylko u WITTE!

Nowe! Ładne paryskie przedmioty teatralne, najlepiej wykonane, na sznureczku z gumi, zatem w nieustannym ruchu; n. p. mały figlarz, chwiejący się, konie, lalki, jeżozcy i t. p., 30 wzorów w kartonie, 12 sztuk zł. 1.50, sztuka 10, 15, 20 ct.

50.000 sztuk bombonierek na drzewko, gitary, ładownice, kapelusze marynarskie, paski, skrzyneczki, koszyki, (50 wzorów) kolorowe latarki, klaki, baciki, kłębki, balony i t. p. około 100 wzorów sz. ct. 8, 10, 15, 26, wykwintne 20, 30, 40, 12 sz. ct. 80, zł. 1. 1.50, 2. wykw. zł. 2 50, 3, 4.

Szczególna nowość! Reflexyjne brylantowe łezy bogiń bojowych do opasania drzewka, przy oświetleniu zadziwiający widok, pakiet około 250 metrów 75 ct.

Jap. różnokolorowe lampiony do oświetlenia, ze świeczkami, 12 sztuk nr. 1 zł. 1 nr. 2. zł. 1.20.

Mały kolendnik na sznureczku z gumi, sztuka 10 ct.

Girlandowe reflektory, karton 100 sztuk 50 ct., 1 zł., 1.50, wykwintne 2, 2.50.

Plastyczne aniołki, pysznego wykonania sztuka 30, 40, 50 ct.

Metalowe łańcuszki na drzewko metr 30 c.

Rozmaite reflektory, jako owoce i kule, karton 22 sztuk 75 ct.

Cudowne świeczki, palące się w kolorach, ory. karton 10 szt. 60 ct.

Złote ozdóbki, n. p. słońce, bębny, delfiny 12 sztuk Nr. I. 1 zł., Nr. II 1 zł. 50 c.

Patentowe lichtarzyki zesprężyną, trwałe, praktyczne do każdej świeczki, 10 sztuk Nr. I. II III. ct. 40, 50 75.

Latające aniołki, ruchome, szt. ct. 40, 50, 75, zł. 1, wykwintne 1.50, 2, 2.50.

Praktyczne bryl. przyrząd na konfekcje. 100 sz. 20 ct. 500 sz. 90 ct. pl. 100 sz. 10 c.

Mech o drzewka, do nieoświetlonych miejsc drzewka, pakiet 30 i 50 ct.

Nowość! Twarze Zulu-Kafrów z reflekcją 12 szt. 95 ct.

Egipskie gadziny, ruchome sz. 15, 20 c.

Ładniutkie koszyczki do napełniania (50 wzorów sz. ct. 10, 15, 20, 25, 12 sztuk sortowanych 1 złr. 60 ct.

Brylantowe świeczniki, prócz ozdoba drzewka, dr każdej świeczki stosowne, na kołyszących mające motyle, gwiazdy i t. p. 10 sz. Nr. I ct. 50, Nr. II. zł. 1, Nr. III. zł. 1.50.

Pojedyncze świeczniki 12 sz. ct. 10 i 20.

Świeczki na gwiazdkę 12 szt. c. 10 i 20.

Elektr. świeczki czarodziejskie, barwnie zapalają się. 10 sztuk 30 ct.

Tombola na gwiazdkę, 12 sztuk, sortowanych zł. 5.— 8.

Za rychłą wysyłkę za gotówkę lub za pobraniem, ręczy istniejąca od r. 1863 firma.

Zupełne ubranie na drzewko zł. 5.90, podw. 11.

TYLKO u WITTE, 3589 1 4

we Wiedniu, Kärntnerstrasse, Ecke der Giselastrasse.

Djamenty Sumatry.

Te istotnie pyszne kamienie posiadają nieskończony ogień, są czyste jak woda, i tylko za pomocą próby dają się od prawdziwych odróżnić. Wysyłamy bez opłaty porta: **Pierścionki**, lite ze złota doubl. sztuka po 3 i 4 zł. **Kólczyki**, lite ze złota doubl. para 5, 6 zł. za nadesłaniem należytości franco. Przy zamówieniu na pierścionki należy podać objętość.

Także ze złota double guziki do półkoszulków z kamieniami 3. 4 zł. lite łańcuszki do zegarków ze złota double, najnowszych fasonów 3, 4, 5 zł.

Skład fabryczny biżuterji:
Wiedeń, Praterstrasse 16, Wiedeń.

Ces. król.
wyłącznie uprzyw.

Ekstrakt Orzechowy

do farbowania siwych włosów

wynalazku perfumera

A. Maczuskiego,

w WIEDNIU, Kärtnerstrasse 26.

C. k. wyłącz. uprzyw **środek** ten do **farbowania włosów,** nadający siwym **włosom** trwałej barwy **czarnej, brunatnej** lub **blond,** sporządzony jest li tylko z substancyi roślinnej tj. z łupy zielonych orzechów, nie jest przytem wcale szkodliwym ani zdrowiu ani włosom i farbuje włos w przeciągu **15 minut** pięknie i trwale **na** czarno. brunatno lub blond tak, że nawet przy umywaniu farba nie schodzi.

1 flak. Ekstraktu z orzechow. płyn. 3 zł.
1 słoik pomady orzechowej 2 „
1 flakon olejku orzechowego 2 „
pół flakonu olejku orzechowego 1 „
flakon mleka orzechowego z przepisem użycia 3 zł., pół flakonu mleka orzechowego 1 zł. 50 ct.

W prawdziwym gatunku nabyć można

w perfumerji Maczuskiego

w WIEDNIU, Kärtnerstrasse 26,

We Lwowie u Zyg. Ruckera aptekarza, tudzież u kupców: Kamila Strzyżowskiego, Marcina Müllera i Leona Sedlaka. 4022 2—20

!Szybką i pewną pomoc!

osiągnięto za pomocą prawdziwych Jana Hoffa słodowych preparatów lecząco pożywnych na długoletni katar opłucnej, w cierpieniach płuc, przeciw astmie, wychudnieniu, męczącemu kaszlowi, cierpieniom żołądka.

Najnowsze pismo dziękczynne z Wiednia,

do c. k. nadwornego fabrykanta preparatów słodowych, Jana Hoffa, c. k. dostawcy nadwornego wielu dworów panujących w Europie, posiadacza złotego krzyża zasługi z koroną. kawalera wysokich orderów niemieckich, c. k. radcy i t. p.

we Wiedniu, Stadt, Graben, Bräunerstrasse, nr. 8.

Szanowny Panie!

Upraszam o przysłanie mi odwrotną pocztą z pańskich wybornych Hoffa preparatów słodowych 4 woreczki Hoffa piersiowych cukierków słodowych.

Möderburg. *Jan Pfitscher*, siodlarz.

Ponieważ wyborny wynalazek piwa zdrowia z ekstraktu słodowego moją matkę, że tak powiem od śmierci wyratował, mogłem z całą siłą wobec tutejszej gminy wystąpić i cierpiącym te środki leczące z mego własnego doświadczenia polecić. Pewnemu wieśniakowi, który się skarżył na dolegliwości żołądka i płuc i mnie się radził, coby miał właściwie czynić, poradziłem mu piwo zdrowia z ekstraktu słodowego, które mu pomogło. Teraz prosił mię, żebym ten fakt opisał, co w jego chałupie uczyniłem. Upraszam przy tej sposobności Szan. Pana o szybkie przysłanie mi 26 flaszek piwa z ekstraktu słodowego i jeden woreczek cukierków słodowych.

St. Georgen (Ob: Murau). *Józef Fliess*, starszy nauczyciel.

We Lwowie do nabycia w apt. J. Beisera, Zyg. Ruckera; w handlu K. Bałłabana, F. W. Królikowskiego, W. Marszałkiewicza; w Tarnopolu w apt. dr. A. Buchalta; w Drohobyczu H. Blumenfeld i Ludwik Dobrzyniecki; E. Böhn w Sucatin; w Kołomyi u S. L. Sleuich, w Nowym Sączu u R. Jakubowskiego. 3604 2—7

Pierwsze nagrody 2 medale złote. | **Uwieńczone nagrodami** | Pierwsze nagrody 3 medale srebrne.

przez Wys. ces. król. rząd wyłącznie uprzywilejowane
wielokrotnie wypróbowane i jedynie niezawodne

PRZYMYKADŁA na PRZECIĄG POWIETRZA

do drzwi i okien,

którym w skutek swojej szczególnej doskonałości, tudzież w uznaniu wyśmienitych swoich przymiotów i taniości cen przy tegorocznej powszechnej wystawie przemysłowej we Wiedniu przyznały „Jury" **pierwszą nagrodę medal złoty i 3 medale srebrne.** Prócz tego obdarzył mnie J. M. cesarz rosyjski Aleksander **rosyjskim złotym medalem zasługi z wstęgą orderu ś. Stanisława,**

Te przymykadła na przeciąg powietrza zrobione są z bawełny, polakierowane na biało, brunatno-czerwone i w kolorze dębowym; przewyższają one wszystkie tego rodzaju dotąd używane przyrządy. Takowe przewyższają wszystkie tego rodzaju wyroby. Zapomocą tychże unika się nawet najmniejszego przeciągu, drzwi i okna można otwierać według upodobania a przyrządy te są tak lekkie, że je każdy przytwierdza. 8526I 8—10

Cena białego cylindra do okna 5 ct. za metr.
Cena koloru czerwono-brunatnego i dębowego cylindra do okna 6 ct. za metr.
Cena białego cylindra do drzwi $7^1/_2$ i 13 ct. za metr.
Cena cylindra koloru czerwono-brunatnego i dębowego do drzwi 9 i 14 ct. za meter.

Zaopatrzenie jednego okna średnich rozmiarów wypadnie najwięcej na 50 ct.

Zamówienia na prowincję w wielkich i drobnych ilościach, spełniają się jak najrychlej. Uprasza się o podanie liczby drzwi i okien celem przesłania odpowiedniej ilości wałków. Do każdej przesyłki dołącza się drukowaną instrukcję.

We Wiedniu. Kolowratring Nr. 12 w ck. nadwor. składzie fabrycznym

Ochrona przeciw zaziębieniom. | **J. Popelarz,** c. k. nadworny postawca przymykadeł. | Największa oszczędność drzewa.

Jaki jest najstosowniejszy podarunek

Na Gwiazdkę i Nowy Rok?

OBRAZ!

Dlaczego?

Przypomina zawsze dawcę i nietraci nigdy na wartości.

Obfity wybór wszelkich najdokładniej wykonanych obrazów świętych, rodzajowych, krajobrazów, jezior, polowania, zwierzęta w nader eleganckich ramach złoconych, jaki zawsze na mym składzie utrzymuję, pozwala mi zadosyć uczynić wszystkim wymaganiom. Obrazy te jakoteż zwierciadła w ramach sprzedaję jak dotąd we Lwowie i na prowincję za miesięcznemi spłatami ratalnemi.

Z poważaniem

Ignacy Fried,

handel obrazów sztuki, przy ulicy Halickiej l. 13. we Lwowie.

Singerstrasse Nr. 15.
Zum golden. Reichsapfel.

J. PSERHOFER, Aptekarz we Wiedniu,

poleca szanownym czytelnikom poniżej wymienione, bezwględnie po długoletnich doświadczeniach sprawdzone i za najniezawodniej skutkujące uznane farmaceutyczne specjalności i środki domowe. — **N. B.** Przy zamówieniach uprasza się o dokładne podanie adresu i stacji pocztowej. Oprócz poniżej wymienionych utrzymuje także inne środki zawsze na składzie, a wszelkie zamówienia na nie wymienione tutaj preparaty będą załatwione najrychlej i najtaniej, a przytem bliższych objaśnień udzielam z gotowością. Wysyłki na prowincję za nadesłaniem gotówki franco lub za zaliczeniem. Przy zamówieniach zamiejscowych rachuje się za opakowanie w przecięciu 10 ct.; przy większych wysyłkach opakowanie po własnej cenie. Odprzedający otrzymają prowizję.

Akustikon (esencja do uszu) flakon 1 zł. a. w. Ta utrzymuje ucho zawsze ciepło i wilgotne i ochrania je od przeziębienia i następstw tegoż, czyni regularne wydzielanie się tłuszczu, którego brak nie raz bywa powodem rozmaitych słabości.

Esencja z ziół alpejskich przez W. Ottm Bernhard w Mnichowie, uznany i polecony przez pierwsze znakomitości medycyny w Mnichowie jako wyborny środek domowy przeciw dolegliwościom żołądka wszelkiego rodzaju, szczególnie przeciw osłabionemu trawieniu, brakowi apetytu, katarowi itp itp. Flakon 70 ct.

Amerykańska **maść gościowa,** szybko i niezawodnie skutkująca, bezsprzecznie najlepszy środek przeciw wszelkim chorobom gościowym i reumatycznym, jako to: słaciościom w grzbiecie pacierzowym, rwaniu w członkach, ischias, migrenie, nerwowemu bolu zębów, bolu głowy, strzykaniu w uszach itp. 1 zł. 20 c.

Anaterynowa woda do ust, c. k. upri. prawdziwa przez J. G. Popa, powszechnie znana jako najlepszy środek do konserwowania i czyszczenia zębów. Flakon 1 zł. 40 ct.

Esencja na oczy, przez Dr. Rommershausena, na wzmocnienie i do utrzymania wzroku. Oryginalny flakon 2 zł. 50 ct. i 1 zł. 50 ct.

Plaster Benedyktyński. przez Haubera, który okazał się w praktyce od przeszło 100 lat jak cudownie działający na wszelkie głębokie rany, pochodzące z rozdarcia, uderzenia, ukłócia, przeciw brzydkim czyrakom wszelkiego rodzaju, nawet zastarzałym i często się odnawiającym na nogach, przeciw wrzodom gruczułowym, na dzikie mięso, raniącym się i zapalonym piersiom, zmarzniętym członkom, gościowi w nogach i tym podobnym cierpieniom. Oryginalny słoik 50 ct.

Pigułki **krew czyszczące,** przedtem zwane uniwersalne pigułki. zasługują na ostatnią nazwę najzupełniej, gdyż w rzeczywistości nie ma słabości, w której by się te pigułki zbawiennie skutkujące nie okazały. W uporczywych wypadkach, w których wiele innych lekarstw nie skutkuje, pigułki te sprowadziły niezliczone wypadki wyzdrowienia. Pudełko z 15 pigułkami 20 ct., rulon z 6 pudełkami 1 zł. 5 ct., pocztą 1 zł. 10 ct. (Mniej jak rulon nie wysyła się).

Chachou aromatisé, służy do usunięcia odoru z ust po paleniu i t. p. Puszka 50 ct.

Chińskie **mydło toaletowe,** *najdoskonalsze z pomiędzy mydeł, po użyciu tegoż, skóra staje się jak aksamit i zatrzymuje bardzo przyjemny zapach. Jest bardzo wydatne i nie usycha.* Sztuka 70 ct.

Flaker-Pulver, powszechnie znany środek domowy przeciw katarowi, chrypce, kaszlowi kurczowemu itp. Pudełko 35 ct.

Balsam na odmrożenie przez J. Pserhofera, od długich lat uznany jako niezawodnie skutkujący środek przeciw odmrożeniom wszelkiego rodzaju, jakoteż przeciw zastarzałym ranom. Słoik 40 ct.

Proszek *do zębów,* według przepisu profes. Heider Pudełko 40 ct.

Ekstrakt mięsny według Dr. Liebiga przepisu sporządzony, i przez kompanię Liebiga w Frey-Beatos, w oryginalnych puszkach funt 5 zł. 30 ct., $^1/_2$ funta 2 zł. 75 ct., $^1/_4$ funta 1 zł. 55 ct., $^1/_8$ funta 85 ct.

Balsam **przeciw wulu,** niezawodny środek na podgardla. Flakon 40 ct.

Cali-Crême, przez Pirker (terarz Mook), znany jako środek wyborny przeciw piegom, ostudom, pryszczykom itp. Flakon Nr. 1, 2, 3, 4 kosztuje 1 zł. a. w.

Braci Lendtner, **sławne plasterki od** nagniotków w pudełkach po 12 sztuk 60 ct., 3 sztuki 18 ct. Najlepszy środek przeciw tym dokuczliwym cierpieniom i łatwy w użyciu.

Esencja życia (praskie krople) przeciw zepsutemu żołądkowi, złemu trawieniu, bolom w spodnich częściach ciała wszelkiego rodzaju, wyborny środek domowy. Flakon 20 ct.

Tran z wątroby (Dorsch), przez W. Maagera, prawdziwy, starannie czyszczony, wybornej jakości. Flakon 1 zł.

Cukierki z roślinnego mchu, przez Doktora Schneebergera w Presburgu. Wyborny środek domowy przeciw kaszlowi, chrypce, katarowi itp. Pudełko 38 ct.

Neuroxelin, przez aptekarza Herbabny, sporządzone z wyciągu ziół alpejskich, przeciw przypadłościom gościowym, reumatycznym, osłabieniom wszelkiego rodzaju. Flakon 1 zł., mocniejsza sorta 1 zł. 20 ct.

Pate pectorale, przez Georgé, od długich lat używane jako jeden z najlepszych i najprzyjemniejszych środków pomocnych przeciw zaflegmieniu, kaszlowi, chrypce, katarowi, bolom w piersiach i płucach, uciążliwościom w chrtani. Pudełko 50 ct.

Proszek *przeciw poceniu się nóg.* Proszek ten usuwa pot, a przezto i nieprzyjemny odor, konserwuje obuwie i jest zupełnie nieszkodliwy. Cena pudełka 50 ct.

Proszek **na trawienie** przez Dr. Gölis, powszechnie znany jako wyborny środek domowy przeciw hemoroidom, kwasom żołądkowym, zgadze, brakowi apetytu, zatwardzeniu itp. Pudełko 1 zł. 26 ct., $^1/_2$ pudełka 84 ct.

Pomada tanochinowa przez J. Pserhofera, uznana od wielu lat jako najlepszy środek na porost włosów i używana przez lekarzy i innych. Pięknie ozdobiony słoik 2 zł.

Plaster uniwersalny przez profesora Steudel, na rany z uderzenia i ukłucia, brzydkim czerakom wszelkiego rodzaju, nawet zastarzałym, a ciągle odnawiającym się wrzodom. wrzodom gruczołowym, na dzikie mięso — zranione lub zapalone piersi, na odmrożone części, gościeć w nogach i tym podobnym cierpieniom doświadczony środek. Słoik 50 c.

Uniwerzalna **sól** *przeczyszczająca,* przez A. W. Bullrich, wyborny środek domowy przeciw wszelkim następstwom, pochodzącym ze zwichniętego trawienia a to: przeciw bolu głowy, zawrotowi, kurczowi żołądka, zgadze, hemoroidom, zatwardzeniu itp. Pakiet 1 zł.

Kit *do zębów* wyrobu W. v. Würth, c. k. najw. uprz. od wielu lat znany środek do zaplombowania zębów próżnych. Szkatułka 1 zł. 20 ct.

8537 7 -12

Małe doniesienie handlu towarów Brüder Hirsch.

Znacznie żniżone ceny z powodu

Swiąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku

Kaźmiry.
10/4 wielka czarna
CHUSTKA KAŹMIROWA
z frenzlami jedwabnemi, gładka lub haftowana. Zamiast 5 zł. teraz tylko zł. 3.50 sztuka. W najlepszej jakości zamiast 8 zł., teraz tylko 5 zł. 50 ct. sztuka.
8/4 wielka
Haute Nouveaute franc. chustki pluszowe,
zamiast zł. 8.50, teraz 5 zł. sztuka wo wszystkich kolorach.
Brüder Hirsch, we Wiedniu IV. Hauptstrasse 38.

SZLAFROK
składający się z 7 metr. prawdziwie kolor. franc. kretonu, zamiast zł. 3.50 teraz tylko złr. 2.45. **Szlafrok,** składający się z 8 metr materji wełnianej, prążkowanej jedwabnej lub z najnowszej szkockiej wełnianej materji pledowej, zamiast zł. 5.50, teraz tylko zł. 4.15. **Szlafrok** składający się z 8 metr materji wełnianej w paski lub prawdziwie kolorowego barchanu flanelkowego, zamiast 4 zł teraz tylko zł. 2.80.
Brüder Hirsch, we Wiedniu IV., Hauptstrasse 38.

Biała
KOSZULA męzka
z prawdz. angiel.
SZYRTYNGU
gładka lub haftowana zamiast zł. 3.50, teraz tylko 2 zł.
Koszula z Oxfordu
prawdz. angiel. lub z francus. kretonu, w najnowszych deseniach, z dwoma oddzielnymi kołnierzami, zamiast zł. 3.50, teraz zł. 2.25.
Brüder Hirsch we Wiedniu, IV. Hauptstrasse 38.

Tuzin ręczników
po 1½ łokcia długości, lniany adamaszek, zamiast 6.50, teraz tylko 4.80.
Sztuka 4/4 wielkości **adamaszkowych obrusów lnianych** zamiast 3 złr. teraz tylko **1.80** za sztukę.
12 sztuk **lnianych serwet adamaszkowych,** zam. 4.50, teraz 3.20
Nakrycie na 6 osób, płócienne, zam. 6.50, teraz tylko 4.50.
Prawdziwe kolorowe **obrusy do kawy,** we wszystkich kolorach, w najnowszych wzorach, lniany adamaszek z frenzlami zamiast 3.50, teraz tylko 2 zł.
6 sztuk temu odpowiednich **serwet,** zamiast 1,50, teraz tylko 1 zł.
Brüder Hirsch, we Wiedniu, Hauptst. 38.

Francuskie staniki
popielate lub białe, z angiel. drelichu, zamiast zł. 4.50, teraz tylko zł. 2.50 sztuka.
Brüder Hirsch we Wiedniu IV. Hauptstrasse 38.

Suknia,
składająca się 13 metrów rypsu, lustryny, mory lub flanelki na suknie, zamiast zł 5.50 teraz tylko zł 4.20
Suknia, składająca się z 12 metr. wełnianego rypsu Velour, zamiast 7 zł. teraz tylko złr. 5.40 we wszystkich kolorach.
Suknia, składająca się z 12 metr. materji Imperial, najnowsza na teraźniejszy sezon, zamiast 8 złr, teraz tylko 6 zł.
Suknia, składająca się z 12 metr. Armüre (hautes Nouveautes) lub z francuskiej materji (Beige), prawdziwej angiel. mory lub lustryny, zamiast zł. 8.50, teraz tylko zł. 6.20.
Przy zamawianiu powyższych sukień pożądanem jest tylko podanie koloru, gdyż mamy na składzie wszystkie odcienia kolorów.
Brüder Hirsch, we Wiedniu IV. Hauptstrasse 38.

Deszczochrony
z **kloru** zamiast 3 zł., teraz tylko zł. 1.90, z ciężkiego jedwabiu, zamiast 7 zł., teraz tylko zł. 4.80 sztuka. Deszczochrony mają teraźniejsze trzonka i prawdz. ameryk. dzwonki.

Sztuka 4/4 30 łok. **płótna Creas** zamiast 11 zł., teraz tylko 8 zł. metr po 35 ct.
Sztuka 30 łok. **płótna na pokrowce** zamiast 11 zł., teraz tylko 8 zł., metr po 35 ct.
8/4 szer. **płótno na prześcieradła** zamiast 1 zł., teraz tylko 70 ct. za metr.
Sztuka 30 łok. ciężkiego, prawdziwie kolorowego rosa **Cannefasu** zamiast 11 zł., teraz tylko zł. 7.80, lila, żółty zł. 7.5, niebieski zł. 6.25 sztuka.
Sztuka **szyfonu** w najlepszym gatunku, zamiast 12 zł., teraz tylko 8 zł. sztuka, metr po 35 ct.
Patentow. **atłasowe płócienko** (Grad!) zamiast 45 ct., teraz tylko 35 ct. metr.
BRÜDER HIRSCH, we Wiedniu, IV. Hauptstrasse 38

10/4 wielka ciężka
Chustka flanelowa
zamiast zł. 5.50, teraz tylko zł. 3.75
Brüder Hirsch
we Wiedniu, IV. Hauptstrasse 38.

Franc. przerabiany
Long-Shawl,
zamiast 40 zł., teraz tylko 15 zł.
Brüder Hirsch,
we Wiedniu IV., Hauptstrasse 38

10/4 wielka
chustka Himalaya
zamiast 9 zł., teraz tylko 5 zł 50 c.
BRÜDER HIRSCH,
we Wiedniu, IV. Hauptstrasse 38.

Kaszemiry
pysznie piękne
100 ctm. szerokie zamiast złr. 1.50, teraz tylko 90 ct za metr.
Double franc. kaszemiry
z czystej wełny
105 ctm. szerokie zamiast 2 zł 50 c. teraz tylko zł. 1.60 za metr.
Brüder Hirsch, *Wiedeń, IV.* Hauptstrasse 38.

Prawdziwa
sukienno filcowa spodnica
ubrana, zamiast zł. 3.50, teraz tylko 2 zł. 50 ct.
Prawdziwa
sukienno filcowa spodnica
nader gustownie ubrana, zamiast 5 zł., teraz tylko zł. 3.60
Brüder Hirsch, we Wiedniu IV. Hauptstrasse 38.

Pończochy merynosowe
prawdziwie kolor: 6 par zamiast 3 zł. teraz 1 zł. 60 c.
najcięższe drucikowe pończochy
kolorowe, 6 par zamiast 6 zł. teraz tylko 3 zł.
Dobre skarpetki męzkie
prawdz. kolorowe, 6 par zamiast 3 zł teraz tylko zł. 1.60.
Białe pończochy po kolana
doskonałe, 6 par zamiast 3 zł. teraz 1 zł. 60 ct.
BRÜDER HIRSCH, we Wiedniu IV. Hauptstrasse 38.

! PRZYKRYCIA !
Ciężka wielka **flanelowa kołdra,** z kolor. bordurami zam. 5.50, teraz 3.50.
Wielka **flanelowa kołdra,** z czerwoną bordurą, zam. 3.50, teraz 1.80.
Medjolańska **ciężka kołdra jedwabna,** zam. 7 zł., teraz tylko 3 zł.; w najlepszym gętunku zam. 10 zł., ter. 5.50.
10/4 wielka w paski **kołdra rypsowa,** zamiast 5 złr., teraz 3 tylko złr.
8/4 wielki odpowiedni **obrus,** zam. 4 zł, teraz tylko zł. 2.40.
10/4 **kołdra gobelinowa,** w pysznych deseniach, zam. 10 zł., teraz zł. 6.25, do niej odpowiedni **obrus,** zam 8.50, teraz tylko 5.50.
Brüder Hirsch, we Wiedniu IV., Hpts. 38.

Koszule damskie,
z dobrego szyfonu, z bogatemi haftami, zam. zł. 2, tylko zł. 1.20, **płócienne** zam. zł. 3, teraz tylko 1.80.

Gorsety damskie
z dobrego szyfonu, haftowane, zam. 2.50, teraz zł. 1.30. Damskie gorsety z najlepszego barchanu sznureczkowego lub pikowego, zam. zł. 2, teraz tylko zł. 1.0
Brüder Hirsch, we Wiedniu IV, Hauptstrasse 38.

MAJTKI DAMSKIE,
z dobrego szyfonu, haftowane, zam. zł. 2, tylko zł. 1.0 **Barchanowe majtki** z barchanu sznureczkowego lub pikowego, zam zł. 2, tylko 1.20.
Brüder Hirsch, we Wiedniu, IV, Hauptstrasse 8.

Damskie spodnice,
z dobrego szyfonu, bogato ubrane, sztuka zam. zł. 2.50, teraz zł. 1.50, z ciężkiego barchanu zam. zł. 2.50, teraz zł. 1.40.
Brüder Hirsch, we Wiedniu, IV, Hpts. 38.

Czarna morowa spodnica, pięknie ubrana, zam. zł. 4.50, tylko zł. 2.75.
Czarna spodnica z mory rypsowej, najgustowniej ubrana aksamitem zamiast zł. 5.50, teraz zł. 3.60.

Prawdziwe
płócienne chusteczki do nosa
białe, tuzin zamiast 5 zł. teraz tylko zł. 3.20 tuzin w najlepszym gatunku, zamiast 7 zł. 50 ct., teraz tylko zł. 4.75.
Lniane chusteczki
z prawdz. kol. bordurkami i w najnowszych deseniach, 12 sztuk zamiast 5 zł. teraz tylko zł. 3.20.
Chusteczki do nosa
z prawdz. kolor. nowemi burdarkami, 12 sztuk zamiast 3 zł. teraz tylko zł. 1.40.
Eleganckie chusteczki do nosa
z wielką literą haftowaną, 6 sztuk zamiast 2 zł. teraz tylko 90 ct.
Zawsze na składzie cały alfabet.
Brüder Hirsch, we Wiedniu IV Hauptstrasse 38.

Czarny zarękawek,
z prawdziwego futerka, podszyty atłasem, zamiast zł. 4, teraz zł. 1.50. Odpowiedni temu **kołnierz,** zamiast zł. 4, teraz tylko zł. 2.30.
Prawdziwy **zarękawek piżmakowy,** podszyty jedwabiem, zamiast zł. 4.50, teraz tylko zł 2.90, większe zam. zł. 6, teraz zł. 4.
Odpowiednie tym **kołnierze,** zamiast zł. 4, teraz tylko zł. 2.30
Prawdziwy **zarękawek sealskinowy,** jak bobrowy, najnowszy, podszyty jedwabiem, zamiast zł. 6, teraz tylko zł. 4.
Odpowiednia do tego **czapeczka** zamiast zł. 6, teraz zł. 4.
Prawdziwy zarękawek z **jedwabiu małp,** [Seiden-Affen-Muff] podszyty atłasem, zam. zł. 9, ter. zł. 6.
Brüder Hirsch, we Wiedniu, IV, Hauptstrasse 38

MĘZKI PLED
5 łokci długi, zamiast 12 zł., teraz tylko 5 zł. 50 ct.
Brüder Hirsch, we Wiedniu IV. Hauptstrasse 38.

Ciężki biały
Barchan sznureczkowy
1 szt. 30 łok. zamiast 11 zł. teraz tylko 8 zł. metr po 35 ct.
Barchan pikowy
szt. 20 łok. zamiast 7 zł., teraz tylko 5 zł. 25 ct. metr po 35 ct.
Brüder Hirsch, we Wiedniu IV. Hauptstrasse 38.

!! Dywany !!
Piękny wełniany dywanik
przed łóżko lub sofę,
zamiast zł. 2.50, teraz tylko zł. 1.60, przerabiany czerwono, zielono lub brunatno.
9/4 wielki, piękny
dywanik wełniany przed sofę zamiast 9 zł teraz tylko zł. 5.50.
Brukselski dywanik (Vorleger) w pysznym wzorze, w guście tureckim lub w kwiaty, zamiast zł. 4.50, teraz tylko zł. 2.75.
10/4 wielki
Brukselski dywanik przed sofę zamiast 18 zł. teraz tylko zł. 11.50, w kwiaty lub turecki.
12/4 wielki
Brukselski dywan przed sofę zamiast 26 zł., teraz tylko zł. 18.50.
Wielki strzyżony **pluszowy przed sofę lub łóżko** zamiast 6 zł. teraz tylko zł. 3.75, w guście perskim, turecki lub w kwiaty
10/4 wielki
dywan pluszowy przed sofę zamiast 22 zł. teraz tylko zł. 15.50.
12/4 wielki
dywan pluszowy przed sofę zamiast 35 zł. teraz tylko zł. 26.50.
Metr **dywanika jutowego na posadzkę** z pięknymi bordurami zamiast 48 ct. teraz tylko 35 ct.
Metr **dywanika wełnianego na posadzkę** z piękną bordurą zamiast 68 ct. teraz tylko 52 ct.
Brüder Hirsch, we Wiedniu IV. Hauptstrasse 38.

Uprasza się o rychłe przesyłanie zamówień, albowiem te artykuły, jak przewidzieć można, będą rychło rozebrane, *a podobnie korzystna sposobność nie zawsze się nadarza.*

Pakiety od 10 złr. i wyzej odsyłamy **franko.**

Za dokładne i rzetelne wykonanie zamówień ręczy nasza renomowana firma. Coby się nie podobało, będzie bez trudności wymienione, lub na powrót przyjęte.

Pakiety wysyłają się za pobraniem.

Adresować należy bezpośrednio do

Export-Abtheilung des Waarenhauses **Brüder Hirsch**, we Wiedniu, IV, Hauptstrasse 38.

Ogłoszenie to zamieszczamy tylko raz, i zawiera odpowiednie podarki na Gwiazdkę i Nowy Rok; upraszamy zatem zachować je sobie.

Osłabienie, rozdrażnienie nerwów, tajemne grzechy młodzieńcze i wybryki.

Dr. WRUNA
Proszek Peruin
(wyrabiany z ziół peruwiańskich).

Proszek Peruin przydaje się jedynie i wyłącznie ku temu, ażeby każde osłabienie części **płciowych i porodowych,** tudzież impotencję i u kobiet niepłodność usunąć. Daje się także użyć jako **środek leczniczy** na wszystkie zboczenia systemu nerwowego, na osłabienie, spowodowane w skutek ubycia soków i krwi, a mianowicie przez rozpustę, samogwałt, i nocne pomazanie (powód impotencji) wywołane osłabienie u mężczyzny

Cena pudełka wraz z dokładnym opisem **1 złr. 80 ct.**
We Wiedniu u Al. Gischner, dypl. apt. II. Kaiser Josefs-Strasse 14.
we Lwowie u Zygm. Ruckera. 3529 5—24

Dr. Pattisona
Wata gościowa
uśmierza natychmiast i leczy szybko
gościec i reumatyzm
wszelkiego rodzaju, a to: bole w twarzy, piersiach, szyi i zębów, gościec w głowie, rękach i kolanach, rwanie w członkach, grzbiecie i lędźwiach.
W pakietach po 70 ct. i 40 ct. do nabycia w apt. pod srebrnym orłem Z. Ruckera. 3487 1—9

SUKNIE MĘZKIE,
Bundy amerykańskie nieprzemakalne
KURTKI
do polowania, tanie,
poleca 3824 15—?
F. Głodziński,
plac Marjacki, l. 7., we Lwowie.

Juljusza Schaumanna.

Dotąd nie przewyższona w swej skuteczności, działającej na łatwe rozpuszczenie (szczególnie) trudnych do przetrawienia popraw, na strawienie i przeczyszczenie krwi, na odżywienie i wzmocnienie organizmu. Przy dwurazowem użyciu dziennem przez dłuższy czas, działa jako środek dyetyczny w wielu i uporczywych słabościach, jako to: na słabe trawienie, przeciw zgadze, wdęciu wnętrzności, ospałości kiszek, osłabieniu członków, cierpieniom hemoroidalnym wszelkiego rodzaju, zołzom, wólu, bladaczce, żółtaczce, chronicznym wyrzutom naskórnym, perjodycznemu bolu głowy, robakom i kamieniowi, zaflegmieniu, zakorzenionemu gościowi i tuberknłom. Podczas picia wody mineralnej, oddaje ta sól dobre usługi zażywając przed lub po kuracji. 3922 2—30

Do nabycia u fabrykanta i właściciela landszaftowej aptaki w Stockerau, tudzież w aptekach we Lwowie u Z. Ruckera, w Drohobyczu L. Dobrzyniecki, w Stanisławowie A. Bailli, w Przemyślu J. Maszewski, w Rzeszowie u Schaittera & Co.

Cena pudełka 75 ct. Wysyłka najmniej dwóch pudełek za zaliczeniem.

Cudowne
są siły natury
jeżeli takowe należycie wyzyskano.
Esencja z łopianu
jest od najdawniejszych czasów znana jako najlepszy środek na **porost włosów każdego rodzaju,** a mianowicie, że nawet młodzi mężczyzni w 15 roku, otrzymać mogą **w kilku dniach pełną brodę.**
Flakon 90 ct. przy wysyłkach pocztowych o 10 ct. drożej za opakowanie.
Pomada z łopianu na wzniecenie porostu włosów i przeciw wypadaniu tychże. Słoik 50 ct. **Olejek z łopianu** flakon 40 ct. **Bryllantyna z łopianu** szklanka 40 ct.
Wysyłka poczt tylko za kwotę 1 zł.
Ażeby zapobiedz mnogim fałszerstwom uprasza się żądać zawsze Winkelmayera prawdziwych preparatów. 3546 6—12
J. WINKELMAYER,
we Wiedniu, 6. Bez. Gumpendorferstrasse Nr. 159. Skład we Lwowie w apt. p. P. Mikolascha.

W kolorach wyciskane
Halboblongmonogramy!
kasetka z 50 kartkami i 50 kopertami mocnego białego, ang. żłobkowanego papieru listowego 1 zł. 25 ct.
kasetka z 50 kartkami i 50 kopertami mocnego różnokolorowego, żłobkowanego papieru listow. 1 zł. 75 ct.
Kasetka z 60 kart. i 50 kopert białego angiel. papieru Stanley 2 złr. 50 ct. włącznie z powyższym monogramem,
Najnowszy
papier listowy i koperty w formie kwadratowej

25	kart papieru listowego i 25 kopert z literami	1 zł.	50 ct.
25	„ „ „ 25 „ z weselnymi figurami	1 „	80 „
50	„ „ „ 50 „ z dwukolorowym monogramem	2 „	50 „

Prócz tego wielki skład papieru listowego i kartek korespondencyjnych z emblematami, kwiatami, herbami, jakóżkami, sylwetkami itp.
Karty wizytowe
a la minute od 60 ct. za 100 i wyżej, litografowane zł. 1.20 za st. i wyżej.
Umbry do lamp
[transparentowe] zupełnie nowe z naturalnemi kwiatami, nader praktyczne sztuka 1 zł. 20 ct. 3614 1—12
Wszystkie istniejące kalendarze,
u Edwarda Boschan we Wiedniu,
Papierhandlung, Stephansplatz, Jasomirgottstrasse 6.

Podarunki na Boże Narodzenie i Nowy Rok

znajdują się w największym wyborze, i jak wiadomo po najtańszych cenach

w MAGASIN AU BON MARCHÉ,

róg placu Marjackiego (naprzeciw cukierni p. J. Müllera) we Lwowie.

Szczególnie pozwalamy sobie uniżenie zwrócić uwagę szanownych naszych odbiorców na to, że tego roku posiadamy **najobfitszy wybór towarów zimowych i zabawek.**

3955 1—2

Z wysokiem poważaniem
Kesmarky & Illes

Wyszczególnione c. k. austr. przywilejem i aprobacją król. pruskiego ministerstwa.

Dr. Borchardta *aromatyczne mydło ziołowe,* do upiększenia i poprawienia płci, i wypróbowane przeciw wszelkim nieczystościom naskórnym, w opieczętowanych oryginalnych paczkach po 42 cent.

Dr. Beringuiera *roślinny środek do farbowania* włosów, farbuje prawdziwie na czarno, brunatno i blond; kompletne z miseczką i szczoteczką 5 złr. a. w.

Dr. Béringuiera *olejek na włosy z korzeni* i ziół, na wzmocnienie i utrzymanie włosów na brodzie i głowie; flaszeczka po 1 złr. a. w.

Profesora **Dr. Linde's** *roślinna pomada w flaszeczkach,* nadaje połysk i elastyczność włosom i stoenje się równocześnie do utrzymania rozdziału oryginalna sztuka 50 ct.

Balsamiczne mydło oliwne *odznacza się* przez swe ożywiające i utrzymujące działanie na gibkość i miękkość skóry; w pakietach po 35 cent.

Dr. Suin de Boutemard *aromatyczna pasta* do zębów; najpowszechniejszy i najniezawodniejszy środek do utrzymania w czystości zębów i dziąseł; w całych, pół pakietach po 70 ct. i 35 ct.

Dr. Béringuiera *aromatyczny spirytus koronny,* używa się jako wonną wodkę do kadzenia i mycia, wzmacniający i ożywiający siły żywotne, w oryginalnych flaszeczkach po 1 złr. 25 ct. i 75 ct.

Braci Leder *balsamiczne mydło z olejku* orzechów, sztuka po 25 ct., 4 sztuki 80 ct., szczególnie do polecenia większym familjom.

Dr. Hartunga *pomada ziołowa,* na wzmocnienie porostu włosów; w opieczętowanych w szkle ostęplowanych słoikach po 85 ct.

Dr. Hartunga *olejek z kory chinowej,* do konserwowania i upiększania włosów; w opieczętowanych w szkle ostemplowanych flaszeczkach po 85 ct.

Wyłączna sprzedaż po powyższych cenach oryginalnych: we **Lwowie** w apt. Z. Ruckera, P. Mikolascha apt., J. Beisera, w apt. J. Piepesa i J. Nahlika apt., w **Białej** w apt. E. Kelera, w **Brodach** u apt. E. Liszki, w **Brzeżanach** u B. Fadenhechta, w **Ozortkowie** u apt. L. Nossa, w **Chorostkowie** u apt. L. Noss, w **Ozerniowcach** u I. Schnircha, w **Gorlicach** u apt. W. Rogawskiego, w **Grybowie** u A. Muszyńskiego, w **Jarosławiu** w apt. J. Rohma, w **Kołomyji** u K. Ladena i w apt. E. Stenzel, w **Krakowie** w apt. W. Redyka, W. Fenza, w **Mikulińcach** w apt. St. Międlickiego, w **Nadwórnie** w apt. Wł. Dziembowskiego, w **Nowymtargu** u K. Laura, w **Przemyślu** u E. Machalskiego, w **Radowicach** u apt. Ign. Schnircha, w **Rzeszowie** u Ign. Schaittera i Sp., w **Samborze** u apt. K. Majescha, w **Sanoku** w apt. J. Zarewicza, w **Sereciu** u J. Dempniaka, w **Sokalu** u A. W. Grot, w **Stanisławowie** w apt. F. Stachera i apt. A. Beilla, w **Stryju** w apt. J. Zgórskiego, w **Suczawie** w apt. J. Fieberta, w **Tarnowie** W. T. A. Wielogórskiego, w **Tarnopolu** u W. Stachiewicza i w apt. Fr. Jamrogiewicza, w **Wadowicach** u Ig. Brosiga, w **Żurawnie** w apt. p. Józefa Tomaszewskiego

Przestroga. Ostrzegamy przed **fabrykatami,** a to: co do pasty **dr. Suin de Boutemarda,** jakoteż co do **ziołowego mydła Dr. Borchardta** pod nazwą: Borchardts **Sohn.** Kilku **fałszerzy i kupców** tychże wyrobów skazano **sądownie** we Wiedniu i w Pradze na kary pieniężne.

3773 2—10 **Raymond & Comp.** w Berlinie, k. k. właściciele przywilejów i fabrykanci.

Na Boże Narodzenie!

Papier listowy. — Bryłant. świeczniki.

NAJNOWSZE
Ozdóbki na Boże drzewko
od centów 60, 80, złr. 1, 1.20, 1.50, 1.80, 2.40, 2.50 tuzin
poleca
HANDEL PAPIERU
Edwarda Boschan,
we Wiedniu,
I. Stephansplatz, Jasomirgottstr. 6. 3619 1—6

Umbry do lamp.

Obniżenie procentów.

Galicyj. zakład zastawniczy i kredytowy
Lwów, ulica Teatralna w gmachu Teatralnym,
podaje do powszechnej wiadomości,
że taryfę procentów i kosztów objętą regulaminem zatwierdzonym reskryptem wys. c. k. namiestnictwa z d. 12. czerwca 1877 do l. 28801 **obniża o 2%** począwszy od pożyczki złr. 50 i wyżej, na kosztowności, towary i papiery wartościowe.

Podaje oraz do wiadomości stron interesowanych, szczególnie P. T. kupców i przemysłowców, że od pożyczki wyżej złr. 300 na kosztowności lub towary, może za osobną umową nastąpić **dalsze obniżenie** należytości, w stosunku do wartości szacunkowej objętości przedmiotu i czasu trwania pożyczki.

Udziela pożyczki na zastaw
a. kosztowności, drogich kamieni i kruszców,
b. towarów kolonialnych, bławatnych wyrobów fabrycznych wszelkich innych przedmiotów handlu i przemysłu tak nowych jakoteż używanych,
c. papierów publicznych wartościowych.

Przyjmuje wkładki na książeczki oszczędności
począwszy od złr. 1 do każdej wysokości, i oprocentowuje takowe
po 7 od sta.
Zwrot wkładek do złr. 100 niszcza się bez wypowiedzenia,
„ „ „ 250 z 10-dniowem wypowiedzeniem,
„ „ „ 500 z 20-dniowem „ 3557 1—?
„ „ „ 1000 z 30-dniowem „
Od wkładek — z wypowiedzeniem 90-dniowem 8%.
Godziny urzędowe od 8 — 12 w południe; od 3 — 5 popołudniu.
Lwów dnia 18. stycznia 1879. **Dyrekcja.**

Wydawcy i właściciele J. Dobrzański i K. Grossowa — Odpowiedzialny redaktor J. Dobrzański. — Z drukarni „Gazety Narodowej" pod zarządem A. Skerla.